Nr. 219 — Łódź, Niedziela, 12 sierpnia 1923 r. — Rok VI

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 45.000
" " " Kraju " 50.000
" " " za gran. 80.000
Odnoszenie do domu 3000 mk. miesięcznie.
„Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“ wraz z odnoszeniem 80.000 mk. miesięcznie.

Cena 2.000 mk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 1500 mk. (5 (szpalt) za wiersz milimetr. jednoszp.
Nekrologi 1000 " 5 "
Nadesł. po tekśc. 1100 " 5 "
Zwyczajne 700 " 8 "
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 100.000 mrk.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent " zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej "

W przededniu ważnych postanowień.

W chwili obecnej niema na widowni politycznej sprawy ważniejszej i trudniejszej, niż kwestja odszkodowań i okupacja zagłębia Ruhry. Przez kilka miesięcy Anglia, nie aprobując postępowania Francji zachowywała się wobec okupacji biernie, zajmowała w stosunku do niej według dowcipnego wyrażenia Mussolinieg o stanowisko „życzliwej nagany“.

Gabinet Baldwina, który zresztą jest tylko dalszym ciągiem gabinetu Bonar Lawa, porzucił to stanowisko i oświadczył, że podejmuje w tej sprawie akcję dla ratowania gospodarki europejskiej, zagrożonej ruiną w razie przedłużania stanu obecnego.

Deklarację w tym sensie złożył rząd angielski dwukrotnie. Przed kilku tygodniami po wygłoszeniu swego zasadniczego poglądu na sytuację oświadczył, że zamierza zwrócić się z projektem wspólnej odpowiedzi na memorjał niemiecki do Francji i Belgji oraz innych koaljantów. Jakoż zawiązał niezwłocznie rokowania z temi państwami i prowadził je przy zachowaniu ścisłej dyskrecji dyplomatycznej; chodziło mu bardzo o to, aby wieści o rozdźwiękach angielsko - francuskich nie dostawały się do prasy i nie rozdrażniały opinji po obu stronach kanału.

Francja i Belgja odrzuciły stanowczo projekt angielski i co do okupacji nie zeszły ani na krok ze swego dotychczasowego stanowiska. Rząd angielski miał do wyboru albo wrócić do poprzedniej bierności lub nawet przejść do solidarności z Francją, albo szukać sposobów, aby ją skłonić do ustępstw, do zaniechania samodzielnej akcji w stosunku do Niemiec.

I znowu Baldwin i Curzon złożyli w obu izbach deklaracje, stwierdzające, że Anglja nie zamierza się cofać, lecz pójdzie dalej w wytkniętym kierunku. Wyprowadzając zaś konsekwencje z niepowodzenia rokowań z okupantami, poda w najbliższym czasie odnośną korespondencję do wiadomości publicznej.

Europa stoi wobec pytania, co Anglja zamierza dalej robić, a w niej samej idzie ferment opinji, który jeszcze nie doprowadził do zgodnego postanowienia. W każdym razie jest widoczne, że zapowiedziane ogłoszenie dokumentów ma na celu mobilizację opinji publicznej dla poparcia ewentualnych kroków gabinetu.

Znaczenie deklaracji premjer Baldwin jeszcze wzmocnił w odpowiedzi na przemówienie przywódcy robotniczego Macdonalda.

„Wychodziłem zawsze z założenia — powiedział Baldwin — że celem, do którego dążą nasi sprzymierzeńcy, okupacja Ruhry jest zabezpieczeniem sum reparacyjnych, co jest także i naszym celem. Niemniej mówi się często, że właściwe motywy okupacji Ruhry leżą głębiej i sięgają dalej. Nie chcę w to wierzyć, bo gdyby tak było w rzeczywistości, to na ten wypadek muszę oświadczyć, co następuje: Głęboko na dnie serc brytańskiego narodu spoczywa silne uczucie dla tego, co uważa on za słuszne. I gdy z biegiem czasu naród angielski dojdzie do przekonania, że jątrzy się rany Europy, zamiast je leczyć, to wtedy łatwo może nastąpić to, czego ostatni życzyłbym sobie na świecie, mianowicie poważnienie między narodem brytyjskim, a tymi, którzy zajmują odmienne w tej sprawie stanowisko. Spodziewam się i wierzę, że nic podobnego nie nastąpi. Ale jak szczery przyjaciel Francji uważam się w obowiązku powiedzieć to, ponieważ jak z jednej strony pragnę utrzymania naszej przyjaźni, tak z drugiej pragnę widzieć koniec tych zamieszek i niepokojów, które dręczą Europę“.

Tak tedy rząd angielski całkiem niedwuznacznie domaga się od Francji ewakuacji zagłębia i rewizji dawniejszych postanowień co do odszkodowań. Chodzi jednak o to, że Francja jak dotąd, nie chce słyszeć ani o jednem, ani o drugiem, a nacisk, któryby ją do tego skłonił, musiałby być tak silny, że niezawodnie popsułby całą wczorajszą i dzisiejszą przyjaźń. Perspektywy podobne stanowcso odrzuca skrajna grupa konserwatystów, która uprawia zdecydowane frankofilstwo i nawołuje rząd do zsolidaryzowania się z Francją w obecnym zatargu z Niemcami.

Grupa, o której mowa, była jeszcze silniejsza za premjerostwa Lloyd George'a, którego zwalczała zaciekle, niż urzędowa opozycja. Istniała jeszcze wtedy t. zw. prasa lorda Northcliffa ze swymi głównymi dziennikami „Times'em“ i „Daily Mail“, prowadzącą stałą kampanję frankofilską, przeciw premjerowi. Od tego czasu wiele się zmieniło, lord Northcliff umarł, a jego dzienniki dostały się w inne ręce i w pewnej mierze zmieniły kierunek. Lloyd George ustąpił, a partja konserwatywna, która jest przy władzy, ma za premjera własnego leadera, przeciw któremu nie wypada publicznie frondować.

A jednak skrajni konserwatyści frondują przeciw Baldwinowi nie tak ostro wprawdzie jak swego czasu przeciw Lloyd George'owi, niemniej jednak całkiem widocznie. I ta opozycja bardzo go krępuje i pociąga chwiejność, która dotąd cechuje jego politykę.

Baldwin oświadczył wprawdzie, że ma za sobą olbrzymią większość opinji angielskiej. To pewna, że po jego stronie stoi w danej kwestji opozycja liberalna i robotnicza. Stoi też ex officio większość rządzącego stronnictwa konserwatywnego. Ale skrajny jego odłam fronduje, a premjer obawia się waśni i rozłamu wśród większości rządowej.

Taki stan rzeczy jest poniekąd anomalją w angielskim ustroju parlamentarnym i coraz częściej odzywają się głosy, że Baldwin i Curzon, skoro nie umieją zapewnić sobie posłuchu we własnym obozie, powinni ustąpić. Stan taki długo trwać nie może i musi w którymś kierunku nastąpić rozwiązanie.

J. Mazurski.

Walka o teki ministerjalne.

P. Seyda nie chce ustąpić, p. Korfanty też chce być ministrem, a pan wójt ma kłopoty.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) — W sprawie rekonstrukcji gabinetu, o której donosiliśmy wczoraj w „Głosie Polskim“ i „Kurjerze Wieczornym“, w ciągu dnia wczorajszego zaszły nowe fakty, stwierdzające, że w łonie obecnej większości stosunki zepsuły się bardzo znacznie. Grupy prawicowe zażądały stanowczo utrzymania p. Seydy w ministerstwie spraw zagr., przekazania teki skarbu p. Kucharskiemu, a przemysłu i handlu p. Korfantemu.

Ten ostatni przybył wczoraj właśnie do Warszawy wraz ze swymi przyjaciółmi i zupełnie kategorycznie domaga się tej teki. — Takie apetyty prawicowej części bloku czynią sytuacje premjera Witosa bardzo ciężką i zamiast rekonstrukcji, możemy mieć rozwalenie całego gabinetu.

—o—

Nadużycia w P.K.K.P.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). W związku z pogłoską o rewizji w P. K. K. P. i oddaniu pod sąd poszczególnych jej urzędników, ze źródła wiarogodnego dowiadujemy się, że komisja rewizyjna tylko rewidowała bilanse i biurowość, trafiła jednak przytem na

fakty, świadczące bądź o lekkomyślności, bądź o karygodności postępków niektórych funkcjonarjuszy P. K. K. P.,

zwróciła się więc do min. skarbu z wnioskiem o przekazanie tych materjałów kompetentnej komisji dyscyplinarnej.

—o—

Humorystyczne wyjaśnienia p. Lindego.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) Przed paru dniami donosiliśmy, że min. Linde dwukrotn ie odmówił przyjęcia delegacji centralnego komitetu pracowników państwowych W tej sprawie min. skarbu podaje następujący urzędowy komunikat:

Delegacja c. k. p. p. zjawiła się istotnie dwukrotnie w min. skarbu, za każdym razem jednak bez uprzedniego wyznaczenia jej godziny przyjęć u ministra przez sekretarjat min. Ponieważ zaś działo się to w okresie gorączkowych przygotowań do expose w izbach prawodawczych, przeto delegacja przyjęta być nie mogła .

Komunikat ten nadaje się poniekąd do pisma humorystycznego, ponieważ expose p. Lindego już są wszystkim znane i wiadomo, że do ich wygłoszenia wszelkie gorączkowe przygotowania były zupełnie zbyteczne. W expose, jak wiadomo, oprócz stwierdzenia powszechnie znanych faktów, że należy podnieść kurs marki polskiej, podnieść dochody skarbu, zmniejszyć wydatki, zrównoważyć budżet i t. d., nic nie było. Widocznie stylizacja tych epokowych odkryć zajmowała p. Lindemu tyle czasu, że nie mógł przyjąć delegacji urzędniczej.

Senat uchwalił podatek majątkowy.

Zamiar poprawienia ustawy uposażeniowej.

Wrażenia ogólne.

—:—

Na wczorajszem posiedzeniu senat nie zakończył programu swoich prac. Całodzienne posiedzenie od 10 rano do 7 po południu zajęły przeważnie debaty nad ustawą o podatku majątkowym. Jedna z przyczyn, dla których prace senatu zostały nie zostały wyczerpane, była ustawa o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych, którą większość senatu zdecydowała poprawić na korzyść pracowników państwowych. Dopiero na czwartkowem posiedzeniu plenarnem sprawa ta ma być załatwiona, ale oczywiście przez uchwalenie poprawek wprowadzenie w życie ustawy się odwlecze, chyba że zebrałby się specjalnie sejm dla załatwienia tej sprawy.

St. Gr.

—:—

Na 28 posiedzeniu senatu po krótkim referacie sen. Ścibora przyjęto dwie nowele w sprawie zmiany stawek pieniężnych w ustawie karnej i procedurze cywilnej w b. zaborze austrjackim. Nowele te potrzebne są ze względu na spadek marki. Analogiczne 2 ustawy dla b. zaboru rosyjskiego przyjęto również bez zmiany po referacie sen. Leśniewskiego.

SPRAWA UPOSAŻENIA URZĘDNIKÓW.

Sen. Buzek referował ustawę o uposażeniu urzędników i wojskowych, tudzież ustawę emerytalną. Ustawa o uposażeniu ma tę cechę, że przystosowana jest do okresu utrwalających się stosunk. gospodarczych, oraz że poprawia nagół byt pracowników. Ujemną cechą jest to, że niema w niej punktu, któryby umożliwił przystosowanie płac do wszelkich zmian drożyzny. Okazało się to już w bieżącym miesiącu, że płace wypłacone w tym miesiącu są wyższe, aniżeli to co urzędnicy byliby dostali, gdyby ustawa weszła w życie. Zaradzenie temu brakowi nie jest rzeczą prostą, bo różnice w różnych kategorjach są dość odmienne, a chodzi o ujednostajnienie spraw. Dlatego komisja senacka uchwaliła zapowiedzieć sejmowi zmiany w ustawie. W związku z tem pozostaje także ustawa emerytalna.

Senat uchwalił zapowiedzieć zmiany w obu ustawach.

PODATEK MAJĄTKOWY UCHWALONO.

Sen. Karpiński referował **ustawę o podatku majątkowym.** Art. 1 ustawy o celach podatku majątkowego wywołał sprzeciw zarówno w sejmie, jak i w komisji senackiej, obawiano się bowiem, że dochód z tego podatku będzie obrócony na pokrycie niedoborów skarbowego. Obawa ta nie jest słuszna, bo oczywiście o zupełnem uzdrowieniu naszych finansów za pomocą tej ustawy, niema co marzyć, a z drugiej strony jeżeli przyczyni się ona do tego, że zmniejszy emisję nowych banknotów, to tem samem przyczyni się już do naprawy skarbu. Następnie mówca omówił szczegółowo ustawę, oraz sposób ściągania podatku majątkowego. Nie uważam, kończy mówca, podatku majątkowego za radykalny i decydujący środek naprawy skarbu, gdyż nie doprowadzi on do celu bez wprowadzenia oszczędności. Podatek majątkowy jest jedną z potrzebnych ustaw, ale obok niego, musi być przeprowadzone wydzielenie przedsiębiorstw państwowych z budżetu, albo wydzierżawienie ich, albo sprzedanie. Musi nastąpić wyłonienie rady naprawy skarbu, gdyż zdrowe finanse wymagają uchwalenia jeszcze wielu ustaw.

Sen. Wurcel wnosi poprawkę do art. 1, która zastrzega, że podatek nie może być użyty na pokrycie bieżących wydatków, a sposób użycia jego określi osobna ustawa.

Sen. Woźnicki przypomina, że klub „Wyzwolenie" w sejmie miał ten przykry obowiązek, że musiał głosować przeciw tej ustawie. — Nie chciałbym, aby i w senacie klub nasz był zmuszony do takiego stanowiska, bo jednomyślne przyjęcie ma wielkie znaczenie dla społeczeństwa. Zależy to jednak od uchwalenia naszych poprawek. Omawiając te poprawki mówca zaprzecza, jakoby pewne stronnictwa, a w tem właśnie „Wyzwolenie", przeszkadzały uchwaleniu ustawy. Kończy oświadczeniem, że jeżeli poprawki nasze nie będą uwzględnione, to klub „Wyzwolenia" z czystem sumieniem, tak, jak w sejmie, głosować będzie przeciw ustawie.

Sen. Krzyżanowski zwraca uwagę, że ustawa ma zasadniczą wadę, tę mianowicie, że podatek ma być płacony w markach polskich. Dlatego wnosimy, aby art. 58 nadać brzmienie następujące: „Podatek majątkowy może być płacony złotem, platyną, brylantami, lub mającą być wprowadzoną stałą walutą polską".

Marszałek zawiadamia, że wpłynęła rezolucja sen. Dobruckiego, aby rząd nie użył wpływów podatku majątkowego na potrzeby bieżące, lecz stworzył z nich osobny fundusz na naprawę skarbu.

Na prośbę sen. Buzka przerwano rozprawy nad podatkiem majątkowym i przystąpiono do sprawozdania komisji administracyjnej o projekcie ustawy z zakresu działalności ministra reformy rolnej. — Referat w tej sprawie wygłosił senator Buzek, streszczając uchwaloną przez sejm ustawę i prosząc o przyjęcie bez zmian.

Ustawę przyjęto bez zmian.

Po przerwie sen. Banasz referował dwie nowele w sprawie ustawy karnej i procedury w b. zaborze pruskim, analogiczne do tych, które przed południem przyjęto dla obu pozostałych dzielnic. — Zwrócił się przytem z apelem do rządu, aby przedstawił nowelę, któraby unormowała regulowanie wartości przedmiotów spornych w procesach.

Obie nowele przyjęto bez zmian.

Przystąpiono do dalszych rozpraw nad podatkiem majątkowym.

Sprawozdawca sen. Karpiński odpowiadał na wywody przedmówców i oświadczył się przeciw wszelkim poprawkom, — wszelkie zmiany, nietylko odwlekają wejście w życie tej ustawy, ale wogóle nie wiadomo, jaki spotkałby ją los, gdyby sejm zabrał się do niej po raz drugi.

W głosowaniu postanowiono głosować najpierw nad wnioskiem komisji, a w pozostałych głosowaniach

przyjęto też wniosek o przyjęciu ustawy bez zmian.

Odrzucono także obie rezolucje zgłoszone przez senatorów: Krzyżanowskiego i Dobruckiego.

Przystąpiono do głosowania nad ustawą o stypendjach akademickich, odłożoną z poprzedniego posiedzenia. Po przemówieniu sprawozdawcy sen. Godlewskiego — przyjęto zmiany komisji:

Przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do zarejestrowania publicznych funduszów stypendialnych i obmyślenia środków, umożliwiających ich zadań przy obecnych stosunkach walutowych.

REGULOWANIE FINANSÓW KOMUNALNYCH.

Następnie sen. Kędzior przedstawił sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o projekcie ustawy **o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych.** Mówca dowodzi, że finanse samorządowe są w stanie jeszcze smutniejszym, niż państwowe. Komisja senacka uznała nagłość tej ustawy, lecz widzi w niej mnóstwo braków. Komisja postanowiła zalecić przyjęcie ustawy bez zmian, zwłaszcza, że ministerstwo dało dużo zaliczek samorządom i będzie je teraz mogło dobrać. Ale komisja uchwaliła zażądać od rządu obowiązkowego oświadczenia, że w najbliższym **czasie do 15 października** przedłoży sejmowi nowelę, usuwającą braki tej ustawy. W myśl rezolucji, którą komisja senacka uchwaliła, wiceminister skarbu Markowski zażądał, ażeby komisja wyjaśniła, jak należy rozumieć niektóre ustępy tych rezolucji. To też mówca składa odpowiednie oświadczenie, co do niektórych szczegółów.

Sen. Średniawski zgłosił trzy rezolucje:

1) Dotycząca przedłożenia ustawy o sprawiedliwym uregulowaniu dochodów i związków komunalnych,

2) domaga się, aby gminy miejskie przyczyniały się narówni z wiejskiemi do wydatków samorządu: powiatowych i wojewódzkich. Trzecia rezolucja żąda, aby nie wprowadzać do ustawy takich przepisów, jak w art. 14 niniejszej ustawy, gdzie nakłada opłaty na tych biedaków którzy nie mogą zapłacić w terminie weksla.

Po oświadczeniu wiceministra Markowskiego oraz sprawozdawcy Kędziora przyjęto szereg rezolucji z wyjątkiem wycofanej rezolucji sen. Adelmana, między innemi rezolucje sen. Thullegi i Zdanowskiego. W tej ostatniej zmieniono proponowany dla b. dzielnicy austrjackiej wyjątek 15 tysięcy mieszkańców. Rezolucje sen. Średniawskiego odrzucono.

Ustawę przyjęto bez zmian w brzmieniu sejmowem.

USTAWA O WSPÓŁDZIELNI.

Przystąpiono do dalszej rozprawy nad nowelą do ustawy o współdzielniach.

Sen. Adam, jako sprawozdawca prosi o przyjęcie ustawy, proponując w imieniu komisji szereg poprawek.

Sen. Karpiński zaznacza, że nie jest słusznem twierdzenie, że każda spółdzieln. może dowolnie zmienić swój statut, gdyż ta zmiana musi się mieścić w ramach tej ustawy. Byłoby wielka niesprawiedliwoś- rubla, który jest wart 100 tysięcy cią, gdyby udziałowcom za jego mk., dawano dwie marki 16 fen. w razie likwidacji.

Sprawozdawca sen. Adam prostuje również twierdzenie, jakoby poprawka komisji wywracała cel art. 81, bo sąd takiej zmiany statutu nie zarejestruje, jako przeciwnej ustawie.

W głosowaniu odrzucono wniosek sen. Musiołka o przyjęcie ustawy sejmowej bez zmian, poczem **przyjęto en bloc wszystkie poprawki komisji, z wyjątkiem poprawki, tyczącej się art. 81.**

W osobnem głosowaniu odrzucono poprawkę komisji do art. 81, poczem ks. Adamski swą poprawkę do tego artykułu cofnął.

Ustawę z temi zmianami przyjęto, poczem senat uchwalił odbyć następne posiedzenie w czwartek o godz. 4-ej.

Kronika polityki polskiej.

Pos. sowiecki w Warszawie p. Obolenskij został przyjęty wczoraj przez p. Seydę.

* * *

Powrócił i objął urzędowanie podsekretarz stanu w min. spraw zagranicznych, p. Strasburger.

* * *

Min. przemysłu i handlu podaje do wiadomości, że przyjechał do Warszawy p. Władysław Łacki, radca handlowy przy poselstwie polskiem w Moskwie. Pan radca Łacki będzie udzielał wyjaśnień i informacji o stosunkach gospodarczych polsko - rosyjskich w ministerstwie przemysłu i handlu do dnia 29-go b. m. włącznie, pokój nr. 64 w godzinach od 10-tej do 12-ej w południe. (Pat.)

* * *

Minister spraw zagranicznych otrzymał od sen. Nicola Bodesa, prez. grupy parlam. rumuńskich, którzy ostatnio bawili w Polsce depeszę, w której sen. Bodes w imieniu wszystkich uczestników podróży w chwili opuszczenia terytorjum polskiego w słowach bardzo serdecznych wyraża wdzięczność za gościnne przyjęcie w Warszawie.

Rugi w ministerstwie spraw zagranicz.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. korespondenta). Dowiadujemy się, że p. Marjan Seyda zdecydował cały szereg rugów z placówek zagranicznych. Odwołani być mają pp.: Roman Knoll z Moskwy, Jodko-Narkiewicz z Rygi, Władysław Skrzyński z Watykanu. Kto obejmie te wszystkie placówki dotąd niewiadomo.

—x—

JaK wygląda fuzja sKulszczyKów z „Piastem".

WARSZAWA. (Tel. od nasz. korespondenta). Tak zw. szumnie połączenie się nar. zjedn. ludowego z „Piastem" w gruncie rzeczy, jak się okazuje, oznacza tylko wstąpienie p. Skulskiego do „Piasta", ponieważ dwaj inni przywódcy tej grupy nie podpisali umowy o fuzji. Ks. Bliziński został dalej ze swą grupą w N. Z. L., a b. wicemarszałek Maj przyłączył się do Dubadecji.

—x—

Prace nad budżetem.

WARSZAWA, 11 sierpnia. — (PAT). — W ministerstwie skarbu — pod przewodnictwem wiceministra Markowskiego, z udziałem wszystkich dyrektorów departamentów tegoż ministerstwa — odbyła się konferencja w sprawie budżetowych dochodów skarbu na rok przyszły, oraz w sprawie ewentualnego zastosowania do tych dochodów stałego miernika. Przewidywany na rok przyszły dochód z podatków bezpośrednich, uchwalonych przez Izby prawodawcze, da po przeliczeniu na franki złote sumę dwukrotnie większą niż w r. b., uwzględniając w cyfrach r. b. zaliczkę z tytułu podatku majątkowego. — W innych dziedzinach dochodów przewidziane są wpływy półtora do dwuch razy przewyższające wpływy r. b. W wyniku narad co do zagwarantowania preliminowanych wysokości wpływów w roku 1924, uznano za niezbędne zabezpieczenie stawek podatkowych od ewentualnej deprecjacji w drodze zastosowania stałego miernika.

Ograniczenie ruchu lotniczego.

WARSZAWA, 11 sierpnia. (AW) Ruch na linjach lotniczych Warszawa—Gdańsk i Warszawa—Lwów ograniczony zostanie z dniem 13 b. m. aż do odwołania w ten sposób, że loty z południa na północ, a więc ze Lwowa do Warszawy i z Warszawy do Gdańska odbywać się będą we wtorki, czwartki i soboty, w kierunku odwrotnym w poniedziałki, środy i piątki. Godziny odlotów pozostają niezmienione.

Komunikacja na przestrzeni Kraków — Warszawa odbywać się będzie, jak dotychczas, w obu kierunkach, we wtorki, czwartki i soboty, z tą zmianą, że odjazd z Krakowa przesunięty zostaje również z dniem 13 b. m. na 13.

Prez. Wojciechowski zwiedza Polskę.

W dniu 10 b. m. wczesnym rankiem przybył do Szczawnicy z Zakopanego p. Prezydent Wojciechowski, w towarzystwie wojewody krakowskiego, p. Gałeckiego i swej świty.

Przy wjeździe do Szczawnicy powitali p. Prezydenta właściciele Szczawnicy, państwo Adamowie Stadniccy. U bramy tryumfalnej zgromadziło się duchowieństwo, komisja klimatyczna, straż ogniowa, dziatwa szkolna, oraz tłumy publiczności.

Wygłosił tutaj powitalne przemówienie naczelnik gminy, Jan Tomala. Potem przemawiał lekarz zakładowy, w imieniu komisji klimatycznej.

W imieniu dziatwy szkolnej śmiało i pięknie przemówiła p. Frania Szczepanikówna prosząc o opiekę nad Szczawnicą, poczem wręczyła p. Prezydentowi olbrzymi buklet kwiatów.

Tłumy, zebrane u bramy tryumfalnej, witały p. Prezydenta entuzjastycznymi okrzykami.

P. Prezydent udał się następnie w otoczeniu świty do domu zdrojowego, gdzie państwo Stadniccy przyjęli dostojnego gościa śniadaniem, które odbyło się w gronie najwybitniejszych osobistości z pośród mieszkańców Szczawnicy i kuracjuszów.

Słowa powitania wygłosił do p. Prezydenta p. Stadnicki, jako gospodarz, przyczem prosił p. Prezydenta, aby był łaskaw otoczyć Szczawnicę gorliwą opieką, w szczególności zaś, by wpłynął na wprowadzenie w czyn budowy linji kolejowej do Szczawnicy, oraz o ostateczne uregulowanie granicy z Czechosłowacją.

W imieniu kuracjuszy przemawiał prof. uniwersytetu lwowskiego dr. Eleiner.

Natychmiast po śniadaniu, p. Prezydent odjechał do Krynicy, żegnany po drodze owacyjnie.

* * *

Dnia 10 b. m., w południe, przybył do Krynicy p. Prezydent Wojciechowski.

Na powitanie Prezydenta przyozdobili mieszkańcy Krynicy domy i ulice flagami.

Przed bramą tryumfalną zgromadzili się przedstawiciele mieszkańców Krynicy i liczni kuracjusze, w imieniu których przemawiał do p. Prezydenta dr. Księżowicz, burmistrz m. Krynicy; po nim przemawiał w imieniu ludności ruskiej, wójt gminy, Petryszak, oraz przedstawiciele gminy żydowskiej.

Dziatwa złożyła p. Prezydentowi bukiety kwiatów.

Po powitaniu udał się p. Prezydent do kościoła, gdzie ks. biskup tarnowski Wałęga odprawił cichą mszę.

Po nabożeństwie p. Prezydent, z całem otoczeniem, udał się na miejsce, gdzie mają być wybudowane nowe łazienki mineralne, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia uzdrowiska.

Tutaj powitał p. Prezydenta kierownik odbudowy Krynicy, prof. dr. Otto Nadolski, a w imieniu duchowieństwa i dyecezjan ks. biskup Wałęga, poczem podpisano akt budowy łazienek, który w następstwie wmurowano pod kamieniem węgielnym.

Po odbytej uroczystości dr. Wąsowski, w imieniu koła lekarskiego i chorych, podziękował p. Prezydentowi za przybycie do Krynicy.

Po złożeniu gratulacji komitetowi odbudowy na ręce prof. Nadolskiego, udał się p. Prezydent pieszo — witany wszędzie entuzjastycznie przez publiczność — na zwiedzenie łazienek i domu zdrojowego, gdzie został przyjęty śniadaniem.

Podczas śniadania przemawiał dyr. zakładu, p. Tadeusz Nowotarski, któremu odpowiedział p. Prezydent w dłuższem przemówieniu, w którem między innemi położył silny nacisk na celowość istnienia zdrojowisk polskich, wracających obywatelom państwa polskiego siłę i zdrowie fizyczne.

Po śniadaniu p. Prezydent przyjął deputację ludności rusińskiej, zamieszkałej w Krynicy, która doręczyła Prezydentowi memorjał z prośbą o obsadzenie miejscowego probostwa grecko-katolickiego kandydatem najdogodniejszym dla ludności; ludność ruska życzy sobie mianowicie widzieć stanowisko to zajętem przez ks. Siembratowicza, starorusina.

Następnie zapoznał się p. Prezydent z planem rozbudowy Krynicy, poczem o godzinie 5.30, żegnany owacyjnie przez ludność — udał się do Nowego Sącza.

P. Prezydent uda się jeszcze do Nowego Targu, skąd powróci do Spały.

Czy wojska nasze wejdą do Gdańska?

Komisarz generalny uda się o pomoc do Polski w razie rozruchów. Komuniści grożą odwetem ze strony Rosji.

GDAŃSK, 11.VIII (Telegram własny „Głosu Polskiego") — Wydany dzisiaj po południu numer nadzwyczajny socjalistycznej „Danziger Volksstimme" podaje protokuł rokowań pomiędzy przedstawicielami senatu i poszczególnymi deputowanymi volkstagu, jakie odbyły się w czwartek po południu. Protokuł stwierdza między innemi co następuje:

Sen. Ziehm zakomunikował swoją rozmowę z wysokim komisarzem ligi narodów, który właśnie powrócił z podróży. Komisarz ligi pragnął wiedzieć, czy środki, jakimi rozporządza senat, są wystarczające dla stłumienia rozruchów, czy też wskazanem byłoby, aby już odrazu polski rząd dostarczył pomocy. Sen. Ziehm odpowiedział, że środki senatu gwarantują zupełne zachowanie porządku i spokoju, oraz że ruch strajkowy znajduje się w pewnych rękach przywódców związków zawodowych.

Bezpośrednio po powyższej naradzie odbyła się konferencja mężów zaufania związków zawodowych. Komuniści wystąpili z żądaniem włączenia do programu strajku postulatu natychmiastowego wprowadzenia kontroli robotniczej nad fabrykami.

Jak „Danziger Volksstimme" dosłownie stwierdza, w odpowiedzi na to ze strony socjalistów zakomunikowano, że wysoki komisarz ligi narodów zagroził, iż w razie wywiązania się rozruchów, zawezwie natychmiast do Gdańska wojsko polskie dla utrzymania porządku.

Z kolei komunista pos. Raube oświadczył, że w razie wkroczenie wojsk polskich do Gdańska, Rosja sowiecka natychmiast uderzy na Polskę.

Zepewnienie to jednak nie trafiło do przekonania ogółu i zgromadzeni postanowili wykluczyć wszelkie społeczne postulaty z ogólnego programu strajku.

Niemcy w przededniu rewolucji.

Polityczny strajk powszechny w Berlinie.

Potrwa on 3 dni. Czego żądają robotnicy.

BERLIN, 11 sierpnia. (Tel. wł. „Gł. Pol."). Dziś przed południem na wniosek komunistów zwołano wielkie zgromadzenie wszystkich związków zawodowych berlińskich. Zgromadzeni ogromną większością jedynie przeciwko głosom związków zawodowych chrześcijańskich, uchwalili natychmiastowe proklamowanie 3 dniowego generalnego strajku w Berlinie.

Strajk ma na celu przeprowadzenie nastepujących postulatów.

1) Usuniecie rządów kanclerza Cuno.

2) Konfiskata wszystkich środków żywności dla zapewnienia wyżywienia klasy robotniczej.

3) Zniesienie zakazu proletarjackich sotni.

4) Zaprowadzenie komisji robotniczej kontroli nad fabrykami.

5) Ustalenie sumy 60 fenigów złotych, jako przeciętnej płacy za godzinę.

6) Zniesienie zakazu demonstracji.

Strajk rozpoczyna się w niedziele rano i zakończy sie w nocy z wtorku na środę.

Bawarja mobilizuje

Krwawe rozruchy w Niemczech.

Brandenburg opanowany przez robotników. — Hamburg widownią rozruchów.

BERLIN, 11 sierpnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). W poszczególnych miejscowościach Niemiec wybuchły krwawe rozruchy robotnicze.

W Brandenburgu robotnicy wyruszyli na ulicę, domagając się natychmiastowego wprowadzenia kontroli robotniczej nad fabrykami. „Schutzpolizei" zaatakowała tłum.

Wywiązała się krwawa walka, w czasie której wielu robotników zostało ciężko rannych.

Dzięki poparciu proletarjackich sotni robotnicy odnieśli ostateczną przewagę.

Burmistrz miasta Brandenburga uznał robotniczą kontrolę nad fabrykami i zatwierdził rady proletarjackie, zapewniając im policyjną opiekę.

W Hamburgu robotnicy wystąpili z analogicznemi żądaniami, formując wielkie pochody, na których czele maszerowały kobiety i dzieci. Wywiązały się również krwawe walki, przyczem jednak policja odniosła przewagę nad robotnikami.

Polityczny strajk powszechny w

BERLIN, 11 sierpnia. (PAT). — Z całej Rzeszy niemieckiej nadchodzą dziś wiadomości o rozruchach i zaburzeniach. Większe rozruchy wydarzyły sie w Szczecinie i w Dreźnie.

Bawarja mobilizuje.

BERLIN, 11 sierpnia. (Tel. wł. „Gł. Pol.") Jak „Rote Fahne" donosi, rząd bawarski przeprowadził powszechną mobilizację „reichswehry" i wszystkich organizacji zbrojnych. Zarekwirowano wszystkie prywatne automobile. Główna stacja telegraficzna w Monachium została obsadzona przez reichswehrę.

Poszczególne oddziały reichswehry wyruszyły w kierunku granic Turyngji i Saksonji.

NIE CHCA OKREŚLIĆ SUMY.

LONDYN, 11 sierpnia. (PAT). — Rząd niemiecki zawiadomił przewodniczącego amerykańskiej misji dla handlu międzynarodowego, że przyjmuje opracowany przez tę misję plan regulacji długów reperacji, nie zobowiazuje sie jednak określić sumy ogólnej.

GIEŁDA BERLIŃSKA NIECZYNNA.

BERLIN, 11 sierpnia. (PAT). — Giełda była dziś nieczynna. W obrotach pozagiełdowych notowano dolary 4 do 4 i pół miljona marek.

STAN STRAJKU DRUKARZY.

BERLIN, 11 sierpnia. (Tel. wł. „Głosu Pol."). Strajk zakładów drukarskich, wybijających państwowe pieniądze, zakończony został wczoraj około godz. 2 pop. Pozostali robotnicy drukarscy strajkują w dalszym ciągu. Dziś w Berlinie ukazały się tylko komunistyczna „Rote Fahne", socjalistyczny „Vorwaerts" i skrajnie prawicowa „Deutsche Zeitung".

NIE MOGA DOGONIĆ DOLARA.

BERLIN, 11 sierpnia. (PAT). — Niemiecka rada kolejowa odbyła wczoraj posiedzenie plenarne, na którem uchwalono obliczać taryfy osobowe i towarowe na podstawie stałej wartości. Opłaty zarówno osobowe, jak i towarowe podniesione zostaną o 600 procent w stosunku do dotychczasowych.

ZAJECIE REDAKCJI „ROTE FAHNE".

BERLIN, 11 sierpnia. (PAT). W ciągu dzisiejszego popołudnia policja zajęła redakcję i drukarnię „Rote Fahne" z powodu odezwy wzywającej do obalenia rządu.

PIEKNE SŁÓWKA

BERLIN, 11 sierpnia. (Pat). Z powodu rozruchów na tle drożyźnianem, ogłosił dziś minister aprowizacji odezwę, w której zawiadamia, że rząd poczyni wszystkie kroki, aby zapewnić ludności niezbędne artykuły żywnościowe. Odezwa zaznacza, że rząd ma udzielić kredytów na zakupno artykułów żywnościowych. W końcu odezwa wzywa do zachowania spokoju.

Strajk w Gdańsku zlikwidowany.

Warunki osiągniętego porozumienia.

GDAŃSK, 11 sierpnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego". — Dziś po południu wznowiono rokowania pomiędzy pracodawcami i przedstawicielami robotników w sprawie zakończenia strajku. Około godziny 6 osiągnięto kompletne porozumienie. Przedstawiciele związków robotniczych przyrzekli, że w poniedziałek od rana praca wszędzie będzie podjęta. Porozumienie osiągnięto na następujących warunkach:

1) Począwszy od 13 sierpnia płaca za godzinę dla robotników wykwalifikowanych wynosi 25 fenigów złotych, dla niewykwalifikowanych 22 i pół fen.

2) Przerachowanie fenigów złotych na mk. nastąpi na podstawie funta angielskiego.

Przerachowanie dokonywane będzie przez związki pracodawców, poczem zostanie poddane kontroli i zatwierdzeniu przedstawicieli związków robotniczych.

Do d-ra Cuno nie mają zaufania.

BERLIN, 11 sierpnia. (PAT). — W parlamencie Rzeszy na zakończenie obrad odbyło się posiedzenie poszczególnych frakcji parlamentu w celu naradzenia się nad ewentualną zmianą rządu. Utworzona ma być t. zw. wielka konferencja. Socjaliści uchwalili rezolucję, w której wyrażają rządowi dr. Cuno votum nieufności. Socjaliści chcą utworzyć wielką konferencję dlatego, aby zyskać zaufanie narodu niemieckiego. Jako warunek wzięcia udziału w rządach, socjaliści żądają: Reformy finansów, aktywniejszej polityki zewnętrznej w celu definitywnego uregulowania kwestji reparacyjnej, przy równoczesnem zachowaniu integralności Rzeszy i jedności narodu niemieckiego.

BERLIN, 11 sierpnia. (Pat). — Wobec tego, iż parlamentarne ugrupowania socjalistyczne nie zamierzają cofnąć wyrażonego votum nieufności dla obecnego rządu, w mieście zapanował nastrój wręcz krytyczny. Zgromadzono liczne oddziały wojskowe, które mają przeszkodzić manifestacjom z okazji rocznicy uchwalenia konstytucji. Ugrupowania przeciwrządowe mają wykorzystać ten dzień w celu zamanifestowania swego wrogiego stanowiska wobec rządu.

—o—

FERMENT STRAJKOWY.

BERLIN, 11 sierpnia. (Jat). Z powodu strajku personelu nie kursują dzisiaj ani tramwaje, ani koleje podziemne. Strajkują również częściowo pracownicy kolei miejskich.

BERLIN, 11 sierpnia. (Pat). W zakładach Simensa i Borsyga robotnicy opuścili pracę.

DUESSELDORF, 11 sierpnia. (Pat). Zarobki górników w okręgu zagłębia Ruhry wzrosły w ciągu ostatnich 3 dni o 246 proc.

BERLIN, 11 sierpnia. (Pat). Pracownicy kolei podziemnych ogłosili, iż w razie nieprzyjęcia ich żądań, jutro rozpoczną strajk na wszystkich linjach, łączących Berlin z przedmieściami.

ROZRUCHY GŁODOWE.

DUESSELDORF, 11 sierpnia. (Pat). W ciągu dnia dzisiejszego doszło do licznych starć, wywołanych brakiem żywności, na skutek zamknięcia wszystkich sklepów z przedmiotami pierwszej potrzeby.

AMERYKAŃSKI PLAN SPŁAT REPARACYJNYCH.

LONDYN, 11 sierpnia. (Pat). Reprezentacja amerykańskiego komitetu dla handlu międzynarodowego złożyła Baldwinowi plan spłat reparacyjnych i długów międzysojuszniczych.

—o—

Święto żołnierza polskiego.

Odezwa magistratu do społeczeństwa.

Obywatele i obywatelki! Zbliża się dzień pamiątkowy, dzień uroczysty dla każdego obywatela naszego państwa, dzień pełen chwały, w którym waleczna armja polska odparła zuchwałego najeźdźcę od murów Warszawy i tem przyczyniła się do pomyślnego zwrotu w dziejach ostatniej wojny, a w następstwie do odniesienia walnego nad wrogiem zwycięstwa!

Dzień 15 sierpnia 1920 roku pozostanie na zawsze wyrytym w pamięci naszej i w sercach wszystkich szlachetnych synów naszej wielkiej ojczyzny, jako symbol wzniesienia się ducha narodowego do szczytów samozaparcia się i zapomnienia o intresach poszczególnych klas, partji i grup społecznych dla dobra wspólnej matki - Polski, pozostanie tą datą, kiedy wszyscy obywatele świeżo wyzwolonego z jarzma zaborców naszego kraju poczuli się braćmi, dzielącymi wspólnie dolę i niedolę ojczyzny, i zapomniawszy o różnicy poglądów pojedyńczych ugrupowań, ramię przy ramieniu — głową, sercem, czy siłą fizyczną, wyruszyli zbawiać Polskę, umiłowaną swą Rodzicielkę!

I odnieśli zwycięstwo!

A największą rolę odegrał w owym „Cudzie nad Wisłą" szary żołnierz polski, i ten z legjonu Piłsudskiego, i ten z pod Kaniowa, czy Rarańczy, i wreszcie ta wielka, zapału pełna masa obywateli, która przedtem oręża w ręku swem nigdy nie miała, a obecnie, jako „armja ochotnicza" z generałem Hallerem na czele, pod ogólnym kierunkiem naczelnego wodza, broniła najtrudniejszych placówek i zmusiła bolszewicką szarańczę do cofnięcia się w popłochu!

Cześć więc żołnierzowi polskiemu!

Dzień 15 sierpnia jest u nas dniem, poświęconym żołnierzowi. W dniu tym odbędą się w naszem mieście, jak i w całej Polsce, uroczystości wojskowe, połączone z przeglądem załogi na placu gen. Hallera i uroczystem nabożeństwem, a następnie defiladą wojsk przez ulice miasta.

Łodzianie! Wzywam was do wzięcia udziału w święcie Żołnierza Polskiego, do licznego stawienia się w tym dniu na miejscu przeglądu, dla zamanifestowania swych uczuć czci i sympatji dla bohaterskiej armji naszej. Spodziewam się, że wszyscy mieszkańcy naszego miasta przystroją w tym dniu uroczystym swe domy i mieszkania chorągwiami o barwach narodowych i nadadzą ulicom miasta wygląd świąteczny.

Niech żyje żołnierz polski, obrońca czci naszej ojczyzny!

Marjan Cynarski, prezydent m. Łodzi.

Łódź, dnia 11 sierpnia 1923 roku.

Łódź obchodzi uroczyście odparcie nawały bolszewickiej.

Na dzień 15 b. m. przypada święto żołnierza w rocznicę wiekopomnego rozgromienia nawały bolszewickiej pod Warszawą. W dniu tym dowódca okręgu korp. Nr. IV dokona przeglądu całej załogi w oczach społeczeństwa, władz rządowych i autonomicznych, by pokazać, że wojsko jest „tarczą i obroną ojczyzny" i ma tężyznę, gotowość bojową ciała i ducha, uniemożliwiającą wrogom zakusy na całość i niepodległość ojczyzny.

W przeglądzie wezmą udział wszystkie wojska garnizonu z sztandarami w ubiorze polowym ze sprzętem i uzbrojeniem bojowem.

PRZEBIEG UROCZYSTOŚCI.

Dowódca 10 dyw. piech. i kom. miasta pułk. Małachowski zarządził:

Dnia 14 b. m. o godzinie 17 we wszystkich oddziałach przemowy oficerskie, na temat „Krótki zarys bitw ypod Warszawą", nawiązując do walk oddziałów z ostatniej wojny.

O godzinie 20-tej uroczyty capstrzyk po ulicach miasta orkiestr wojskowych: 28, 31 P. S. K., 10 p. k. a. p. i 4 p. a. c.

Przemarsz orkiestr: Orkiestra 28 P. S. K. ulicą Leszno, 6 Sierpnia, Luizy do Podleśnej, z Podleśnej na Łąkowa, z Łąkowej na Milsza, z Milsza w kierunku dworca Łódź kaliska, następnie przez park Poniatowskiego do Pańskiej, z Pańskiej przez Karola do Piotrkowskiej, Piotrkowską do Zawadzkiej, Zawadzką, gdzie zatrzyma się przed województwem — stamtąd do koszar.

Orkiestra 31 P. S. K. ulicą Konstantynowską do Piotrkowskiej, Piotrkowską do Cegielnianej, Cegielnianą do Kilińskiego, Kilińskiego do Dzielnej, Dzielną do Sienkiewicza, Sienkiewicza do Głównej, Główną do Kilińskiego, Kilińskiego do Emilji, Emilji do Potrkowskiej i Piotrkowską do koszar.

Orkiestra 10 p. k. a. p. ulicą św. Jerzego do Konstantynowskiej, Konstantynowską do Gdańskiej, Gdańską do Zielonej, Zieloną do Alei Kościuszki, Aleją Kościuszki, gdzie zatrzyma się przed D. O. K. stamtąd do św. Anny, św. Anny do Wólczańskiej, Wólczańską do Szosy Pabjanickiej, z Szosy Pabjanickiej do Górnego Rynku, z Górnego Rynku na Piotrkowską i do koszar.

Orkiestra 4 p. a. c. ulicą 6 Sierpnia do Leszno, Leszno do Konstantynowskiej, Konstantynowską przez Plac Wolności do Nowomiejskiej, Nowomiejską przez Stary Rynek do Wolborskiej, Wolborską do Kilińskiego, Kilińskiego do Dzielnej, Dzielną do Tramwajowej, Tramwajową do Przędzalnianej, Przędzalnianą do Głównej, Główną do Piotrkowskiej, Piotrkowską do koszar.

PRZEGLĄD ODDZIAŁÓW I WZNIESIENIE CHORĄGWI.

Dnia 15 b. r. o godzinie 8.20 staną oddziały na Placu Gen. Hallera w pełnem wyekwipowaniu bojowem oficerowie nie przydzieleni — rezerwowi umundurowani, delegacje społeczeństwa i władz staną na trzy kroki w tył i dwadzieścia kroków w lewo od masztu, frontem zwróceni do oddziałów pieszych. Lewa strona przeznaczona jest dla zrzeszeń towarzystw i cechów. W tyle za zorganizowanemi towarzystwami miejsce dla społeczeństwa.

Punktualnie o godzinie 8.30 komendant miasta odbierze raport, zaś o godz. 9 zda raport d-cy O. K.

Po zdaniu raportu d-cy O. K. i zbliżeniu się tegoż do masztu, nastąpi wzniesienie chorągwi na maszt specjalnie w tym celu zbudowany.

W chwili ukazania się chorągwi na maszcie orkiestry odegrają hymn narodowy, wojskowi salutują, osoby niewojskowe odkrywają głowy.

W tym czasie baterja 10 p. k. a. p. odda trzy strzały.

MSZA POLOWA.

Po przeglądzie przez d-cę O. K. jego sztabu i oficerów nieprzydzielonych, odchodzą wszyscy prawą stroną od ołtarza, delegacje i reprezentacje władz na lewą stronę, gdzie zostanie odprawiona msza polowa, którą celebrować będzie ks. biskup Tymieniecki.

W czasie mszy wygłoszone zostanie kazanie okolicznościowe.

DEFILADA.

Po odbyciu mszy polowej odbędzie się defilada w następującym porządku: 31 p. S. K., 28 p. S. K., baon sanitarny Nr. 4, kompanja sztabowa D. O. K. Nr. 4, 4 dyon żandarmerji, związek strzelecki, 4 p. a. c., 10 p. a p., dyon taborów, 4 dyon samochodowów.

Oddziały piesze i 4 p. a. c. krokiem, 10 p. a. p., dyon taborów i dyon samochodów, kłusem.

PO DEFILADZIE.

Dowódcę D. O. K. odprowadzi do lokalu D. O. K. Nr. IV jeden baon 31 p. S. K. z orkiestrą na czele, zaś pozostałe oddziały przejdą z Placu Gen. Hallera przez miasto następującemi ul.: Leszno, Konstantynowską, Piotrkowską do św. Anny, Alejami Kościuszki do głównej warty, skąd najbliższymi ulicami odmaszerują do koszar.

(PAP).

KONFERENCJA W SPRAWIE PROGRAMU UROCZYSTOŚCI.

W związku z przypadającem w dniu 15 b. m. „Świętem żołnierza", odbyła się onegdaj w województwie konferencja, na której wyłoniono komitet obchodu i ustalono program.

Konferencję zagaił p. wojewoda Rembowski, który w krótkiem przemówieniu podkreślił znaczenie święta, poczem złożył przewodnictwo w ręce prezydenta Cynarskiego.

Przedstawiciele wojskowości zreferowali przebieg uroczystości, poczem wybrano komitet obchodu.

Wyłoniono następnie trzy sekcje: finansowo-gospodarczą, zabaw i porządkową.

Kilka myśli.

... I oto pewnego dnia staniesz przed obliczem kobiety, wobec której zniknie twoja pewność siebie i twoja „technika. Nie znajdziesz słów, które należy jej powiedzieć, gdy dawniej posiadałeś ich cały zapas na każde zawołanie i we wszystkich odcieniach. Nic ci wtedy nie pomoże mój kochany. Uciec — to znaczyłoby tylko dolać oliwy do ognia. To, co dawniej cię zachwycało, wydaje ci się obecnie nudnem i zbytecznem, — jesteś po uszy zakochany...

* * *

Śmiech — to nagła eksplozja naszego sacro egoizme, wywołana przez świadomość naszej wyższości wobec odkrytej w bliźnim słabostki, którą to słabostkę my już dawno pokonaliśmy. Śmiejemy się zwykle z głupstw, które czyniliśmy jeszcze bardzo niedawno.

* * *

Bagnety i gilotyny tak samo nie powstrzymają zwycięskiego pochodu nowych prądów, jak banknoty nie powstrzymają podagry.

Stendhal.

Wiadomości komunalne

—o—

Oddział prasowy magistratu m. Łodzi w biuletynie z dn. 11 b. m. komunikuje nam.

— Wyszedł z druku nr. 1-3 (styczeń, luty, marzec 1923 r.) „Miesięcznika Statystycznego", wydawanego przez wydział statystyczny magistratu m. Łodzi. Szereg starannie opracowanych tablic statystycznych podzielony został na następujące działy: meteorologja, demografja, zdrowotność, miejska opieka społeczna, szkolnictwo powszechne, finanse miejskie, aprowizacja, pożarnictwo, komunikacje przestępczość.

— Na posiedzeniu w dn. 1 b. m. magistrat postanowił podwyższyć opłaty za świadczenia urzędu stanu cywilnego o 45,81 proc. zgodnie z orzeczeniem komisji wojewódzkiej o wzroście drożyzny za miesiąc ubiegły. Podwyżka obowiązuje z dn. 6 b. m.

— Zgodnie z ustawą z dn. 14-go maja 1923 r., magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o uchwalenie poboru miejskiego dodatku do państwowego podatku od obrotu, w wysokości 0,5 proc., poczynając od dn. 1-go stycznia r. b. Dotychczas, jak wiadomo, podatek obrotowy pobierany był przez miasto w formie samoistnej opłaty kommunalnej, której stawka wynosiła 0,2 proc.

— Na wniosek wydziału podatkowego—magistrat uchwalił zmianę parag. 3 statutu o podatku za prawo jazdy po mieście, podnosząc stawki podatku.

BRUNO WINAWER.

Uśmiech Europy

Według teorji Einsteina człowiek, który się pewnego dnia wyrwie z otoczenia i ruszy w świat z kopyta — wszystko jedno, w jaką stronę — po powrocie młodszy jest znacznie od swoich rówieśników zadomowionych. Mniejsza o to, jak tam się ten słynny paradoks matematycznie tłumaczy — stwierdziłem bądź co bądź doświadczalnie, że zawiera głęboką i słuszną myśl filozoficzną. Byłem miesiąc we Włoszech, jestem teraz o pięć lat młodszy i już na granicy poprawiłem bez wahania odnośną cyfrę w paszporcie.

W boskiej Italji nauczyłem się od męża stanu, p. Franciszka Nittiego, autora rozprawy „Europa senza pace", pewnej rzeczy, za którą mu będę wdzięczny aż do zgonu. „Jedno tylko nas wszystkich uratować może od ruiny — mówi ów dyplomata na stronicy 5-tej. — Europa musi się uśmiechnąć". Robię co do mnie należy, uśmiecham się — nawet szerzej, niż na moją część wypada. Uśmiecham się i rozwijam w tym kierunku ożywioną agitację wśród ludzi, z którymi mnie los styka. Dobrze jest tak, jak jest!

W krótkiej podróży z Warszawy do Triestu mamy — chwalić Boga — cztery granice. Na każdej z tych granic dwaj panowie oglądają mój paszport, rzucają kilka aforyzmów w języku, którego nie rozumiem (trudno, żeby pasażer —nie wychodząc z wagonu — nauczył się między St. Ilj — więcej samogłosek ta stacja nie posiada — i Rakek po serbsku) i, przyłożywszy pieczęć do mego dowodu osobistego, oddają mnie w ręce innych dwuch panów. Ci znowu wytknęli sobie inny cel w życiu: interesują ich stare ubrania marynarkowe, lubią przerzucać koszule, mają pociąg do pończoch, do chustek, z „dziecinną radością ciągną za sznurek" półjedwabnej piżamy, chętnie zadają pytania naiwne: czy pan nie ma czasem za dużo pieniędzy?

Pierwsza czwórka takich panów człowieka trochę irytuje, druga też, trzecia jeszcze cokolwiek, czwarta ociupinkę, ale już ósmą — w Postumji — witamy uśmiechem radosnym. Istotnie jest w tem jakaś podniosła, wielka idea, jakaś krzepiąca serce myśl: osiem razy cztery, trzydzieści dwie osoby dorosłe żyją i utrzymują rodziny z tego tylko, że oglądają skrupulatnie i dokładnie moje stare spodnie, wykonane ongi przez krawca, p. Szymczaka, w Warszawie przy ulicy Wspólnej. Jeszcze kilka rewizji, jeszcze kilka takich St. Ilj. (djabelnie mało samogłosek posiada to słowo, jak na stację węzłową), a wyzbędziemy się w Europie wszelkich kłopotów i kryzysów ekonomicznych. Małe pacholęta będą biegały wesoło po łąkach zielonych, maczały stopy w wodach kryształowych, podczas gdy ich ojcowie radośnie śpiewają przy zbożnej pracy, oglądać będą jedni drugim spodnie i marynarki, paszporty, i dowody osobiste. Co kilka kroków — jak okiem sięgnąć — stać będzie barak z sosnowego drzewa i w tych barakach schodzić się będą wieczorami serb z bułgarem, czech z niemcem, słowak z węgrem, d'Annunzio z chorwatem i, gwarząc przyjemnie, rzeknie jeden do drugiego:

— czy pan nie ma czasem za dużo pieniędzy?

Poczem się wszycy rozbiorą do naga, jeden drugiemu — jak to między sąsiadami — kieszenie przetrząśnie, pieczątkę przylepi, kwitek wyda, majtki ocli, dolary odbierze, dobre słowo rzuci.

Pamiętam — gdzieś pod Dziedzicami wsiadł do naszego przedziału bardzo przystojny brunet w saku koloru czekoladowego. — Był to — jak się okazało — włoch, rodowity neapolitańczyk, który zupełnie poważnie i ze szczerym entuzjazmem twierdził przy każdej okazji, że „Kattowitz est tres joli". Widocznie krajobraz jest doprawdy tylko stanem duszy i dobry interes w Katowicach wygląda piękniej, niż Capri o zachodzie słońca. Ale nie o słońcu chcę mówić, tylko o saku.

Za Piotrowicami kazano włochowi oclić saczek po raz pierwszy.

— Jak pan będzie wyjeżdżał z Czech, to panu te pieniądze zwrócą. Należy się czterdzieści koron czeskich. W Lundenburgu kazano włochowi oclić saczek po raz drugi. — Przy wyjeździe z Austrji otrzyma pan pieniądze z powrotem. Należy się 150 tysięcy koron austrjackich. — W miejscowości o pięknej nazwie Maribor Włoch, któremu kazano oclić saczek po raz trzeci, nie znalazł jakoś denarów serbskich, zirytował się i oddał czekoladową część garderoby republice S. H. S. na własność.

— Corpo di Bacco — mówił — nie dowiozłem! Wybrałem się z domu w to dżdżyste lato bez palta i odtąd się zaczyna moja martyrologja. Kupiłem jeden płaszczyk w Zagrzebiu — zabrali mi go w Arnoldsteinie. Kupiłem drugi w Wiedniu, zabrali mi go w Bratisławie. Mam palto w Gliwicach, mam palto w Oderbergu, mam palto w Gyöngyös, w miejscowościach, których ani ja, ani nikt z mojej rodziny wymówić nie potrafi. Cała mapa Europy jest mojemi paltami usiana i w razie sporów granicznych mój saczek decyduje o przynależności państwowej danego miasta. Liga narodów pracuje nad odpowiednim dekretem. Panie, to wszystko w wieku samolotów i radjotelefonu! W czasach, kiedy amerykanin przejeżdża sobie wesolutko z New Jorku do San Francisko (odległość cztery razy większa, niż Lizbona—Odesa) bez paszportu, bez wizy, bez 28 rewizji celnych i bez czternastu różnych gatunków różnokolorowego papieru! Czy panu się nie zdaje, że ktoś sobie z nas zakpił? Że ten stary, sędziwy, solidny, poczciwy, poważny, podtatusiały kontynent, na którym od lat żyjemy,—raptem zdziecinniał?

Dość spojrzeć na oblicze Europy, na te tysiączne wesołe zmarszczki linji granicznych i kordonów policyjnych, na drgające różowe plamki terenów spornych, na figlarne, latające „muszki" okręgów plebiscytowych.

Panie! to stare pudło się śmieje —od ucha do ucha.

Prace nauczycielstwa na polu oświaty pozaszkolnej.

Kuratorjum o. s. ł. zwróciło się do inspektorów szkolnych, dyrekcji szkół średnich, seminarjów nauczycielskich i kierowników preparand na terenie okręgu ze specjalnym okólnikiem, dotyczącym prac w dziedzinie oświaty pozaszkolnej.

Okólnik ten podkreśla między innemi, że wobec wielkiego procentu analfabetów wśród dorosłych i dorastającej młodzieży i wobec faktu, że szkoła powszechna jeszcze przez długi szereg lat nie zdoła objąć ogółu dziatwy w wieku szkolnym, władze szkolne z jednej strony, a z drugiej podległe im urzędy i nauczycielstwo powinny rozwinąć jaknajszerszą akcję w kierunku oświaty pozaszkolnej.

Z urzędu, obowiązku i powołania zadanie to spełniać powinna władza szkolna wraz z nauczycielstwem. Z konieczności też oświata pozaszkolna opiera się obecnie i oprzeć się będzie musiała w przyszłości na pracy nauczycielstwa.

Celem podjęcia na szerszą skalę tej pracy, której od nauczycielstwa domaga się i której oczekuje społeczeństwo, kuratorjum poleca inspektorom szkolnym, oraz dyrektorom szkół, by stale zwracali uwagę nauczycielstwa na doniosłość i znaczenie kształcenia dorosłych i zachęcania ich do pracy w tym kierunku.

W związku z tem kuratorjum poleca jednocześnie, by kierownicy i właściciele szkół w jaknajszerszej mierze bez uszczerbku dla normalnego biegu nauki pozwalali korzystać z lokali szkolnych na wykłady, mające na celu podniesienie poziomu moralnego i kulturalnego rzesz ludowych.

Nadto wobec okoliczności, że praca oświatowa wymaga używania pomocy naukowych, kuratorjum poleca dyrekcjom szkół państwowych, oraz inspektorom szkolnym, by oddawały pomoce szkolne do użytku pracuj. w dziedzinie oświaty pozaszkolnej ilekroć zajdzie potrzeba.

Spełniając ten obowiązek, szkoła nietylko w niczem nie poniesie szkody, lecz przeciwnie, w swojem środowisku stanie się promieniującem ogniskiem oświaty, co przyczyni się do rozszerzenia jej wpływu, podniesienia jej powagi i zespolenia się koło niej obok uczącej się młodzieży także i dorosłego pokolenia. (bip).

Na fali zatargów drożyźnianych.

STRAJK CZAPNIKÓW SKOŃCZONY.

Jak już donosiliśmy, przed dwoma tygodniami wybuchł strajk czapników, którzy zażądali 125 proc. podwyżki.

Onegdaj w lokalu klubu rzemieślniczego odbyła się konferencja przy współudziale zainteresowanych stron i czapnicy zgodzili się na podwyżkę w wysokości 90—100 proc., wobec czego strajk został skończony. (bop)

KUŚNIERZE OTRZYMALI PODWYŻKĘ.

Kuśnierze, którzy zażądali 75 procent podwyżki, po 3-ch dniach bezrobocia przystąpili do pracy, uzyskawszy 60—65 proc. podwyżki. (bip)

35 PROC. PODWYŻKI DLA SZCZECINIARZY.

Po konferencji między pracownikami a pracodawcami, ci ostatni zaofiarowali 36 proc. podwyżki, na co pracownicy zgodzili się i zatarg został zlikwidowany. (bip)

MODYSTKI GROŻĄ STRAJKIEM.

W lokalu związku krawców „Igła" odbyło się zebranie modystek, na którem omawiano sprawę zarobkową.

Referent wskazał, że fach ten ma zatrudnienie tylko od czasu do czasu, podczas sezonu i wobec tego modystki znajdują się w najgorszych warunkach. Po dyskusji nad tą sprawą uchwalono wystąpić z żądaniem podwyższenia płac o 150 proc., a w razie nieuwzględnienia żądań, przystąpić do strajku. (bip)

PODWYŻKA DLA POWROŹNIKÓW.

Wczoraj w lokalu związku włókienniczego odbyło się zebranie powroźników, na którem zdano sprawozdanie z odbytych konferencji z pracodawcami, którzy zaproponowali 45 proc. podwyżki.

W dyskusji nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja.

W rezultacie większością głosów uchwalono przyjąć propozycję pracodawców. (bip)

Zatarg w banku dla handlu i przemysłu.

W związku z niewypłaceniem dodatków drożyźnianych za miesiąc czerwiec i lipiec, pracownicy banku dla handlu i przemysłu w Warszawie, oddział w Łodzi w. m., wystąpili do dyrekcji o wypłacenie tychże.

Zaznaczyć należy, iż wszystkie banki prócz wyżej wymienionego za m. czerwiec dodatek wypłaciły, a o ile nam wiadomo, część poważniejszych instytucji wypłaciła już drożyźniane dodatki za lipiec.

O ile żądania pracowników bankowych nie będą uwzględnione, będzie proklamowane bezrobocie.

O wywóz towarów zagranicę.

Kupcy polscy, zawierają często umowy z kupcami zagranicznymi na dostawę towarów, które w danej chwili nie są objęte zakazem wywozu. W międzyczasie jednak ukazało się rozporządzenie, zabraniające wywozu towaru, co do którego niektóre firmy pozawierały już z zagranicą umowy.

W ten sposób kupcy polscy nie mogą dopełnić powziętych zobowiązań i zmuszeni są do czynienia starań o pozwolenie na wywóz w drodze wyjątków, motywując prośbę swą tem, że przez niedopełnienie umowy podrywa się zaufanie zagranicy do kupiectwa polskiego.

W sferach kupieckich istnieje opinja, że minister przemysłu i handlu, winien wydać rozporządzenie, regulujące tę sprawę. (bip).

Baczność, rezerwiści!

Jak nas informują, wszyscy rezerwiści roczników 1883 do 1899 przed przeniesieniem się z swego stałego miejsca zamieszkania, winni się z tegoż wymeldować, a następnie zameldować w miejscu, do którego przenoszą się. Meldunki winne być składane w odnośnych gminach, względnie magistratach, lub komisarjatach p. p. (pap).

— Wszyscy rezerwiści roczników 1883 do 1899 winni być zaopatrzeni w książeczki wojskowe, o ile który wspomniany z rezerwistów dotąd takowej nie posiada, winien skorzystać z bieżących przeglądów i stanąć na komisję wojskowo - przeglądową, gdzie otrzyma książeczkę wojskową, bowiem po upływie tego terminu (przeglądu wojskowego) książeczki wojskowe wydawane nie będą.

W wagonie kolejowym.

(7) Pociąg łódzki, zapchany po brzegi, sunie z szybkością pospiesznego żółwia. W przedziale drugiej klasy ciasno, duszno, jeden na drugim siedzi, nastrój „masowy" dość przyjazny. Przymusowi towarzysze niedoli podróżniczej nie patrzą na siebie wilczem okiem, nie ciskają sobie wzajemnie przyciszonych życzeń szlagów, choler, nagłej śmierci i t. p.

Brudy i nudy, zaduch i ciasnota uspasabiają do wywnętrzania się, pobudzają zmysł towarzyskości.

Wywiązują się głośne gawędy, dyskusje. Na drożyznę nikt nie narzeka: to już stara historja, wcale nieciekawa.

Osią rozmów jest spór między wsią a miastem. Kto więcej zarabia, kto się ma lepiej. Przedstawiciele miasta zazdroszczą zysków „wsiowym", ci zaś, nie bez pewnej ukrytej satysfakcji, żalą się na ciężary ...podatkowe.

Od łyczka do rzemyczka, rozmowa staje się coraz intymniejsza. „Wieś" przyznaje się z rumieńcem wstydu, iż na te czasy tośmy czekali, panie kochany sto lat! „Miasto" wymawia delikatnie, o bardzo delikatnie, podbijanie cen na żywność. Rezolutna „wieś" nie traci rezonu w buzi i skręca corychlej na spadek marki i konieczność sprzedawania podług kursu dolara. Ten zdrowy pogląd spotyka się z uznaniem „miasta", któremu imponują handlowe zdolności wsiowych. Zresztą „miasto" przyznaje się półgębkiem do tej samej combinazioni.

Szczerość za szczerość, dowiadujemy się niechcący, że „wieś" jest świetnie obyta z cedułą giełdową, że „parę czapek złota" to nie dziwota na wsi, a franki, dolary, funty są za pan brat z Maćkami, Wojtkami i Bartkami.

Pociąg zwalnia biegu (raczej chodu), światła błyskają przez okna wagonu. Dojeżdżamy do Warszawy.

Dzięki niebu i wszystkim świętym giełdowym. Czułe tete a tete wsi i miasta zostało przerwane w najciekawszym momencie. — I dobrze. Zawarcie jakiejś małej ententy między temi dwoma partjami odbiłoby się niezawodnie na skórze tego trzeciego ...strzyżonego konsumenta.

Co się odwlecze to nie uciecze. Barany są po to, aby je strzyżono.

Tramwaje podmiejskie przedmiotem zbytku.

Stosownie do ostatniej podwyżki, ceny przejazdu na poszczególnych linjach przedstawiają się następująco:

Na linji Łódź—Zgierz II kl. 15.000 mk., III kl. 10.000 mk., ulgowy 5.000 mk.

Na linji Łódź—Julianów II kl. 4.000 mk., III kl. 2.500 mk., ulgowy 1.500 mk., Julianów—Helenówek II kl. 6.500 mk., III kl. 4.000 mk., ulgowy 2.000 mk., Helenówek—Zgierz II kl. 5.000 mk., III kl. 3.40 mk., ulgowy 2.000 mk.

Na linji Zgierz—Ozorków III kl. 18.000 mk., ulgowy 9.000 mk., Zgierz—Kaliska, Zgierz—magistrat III kl. 3.500 mk., ulgowy 2.000 mk., Zgierz—magistrat—Proboszczewice III kl. 2.500 mk., ulgowy 10.000 mk., Proboszczewice—Lućmierz III kl. 4.000 mk., ulgowy 2.000 mk., Lućmierz—Słowik (szkoła) III kl., ulgowy 2.000 mk., Słowik—kolej kujawska III kl. 4.000 mk., ulgowy 2.000 mk., kolej kujawska—Ozorków III kl. 2.500 mk., ulgowy 1.000 mk.

Na linji Łódź—Aleksandrów II kl. 19.000, III kl. 12.500 mk., ulgowy 6.500 mk., Łódź Zubardz (fabryka Bulego) II kl. 4.000 mk., III kl. 2.500 mk., ulgowy 1.500 mk., Zubardz—Kochanówek II kl. 9.500 mk., III kl. 6.500 mk., ulgowy 3.000 mk., Kochanówek—Aleksandrów II kl. 6.500 mk., III kl. 4.000 mk., ulgowy 2.000 mk.

Na linji Łódź—Konstantynów: Łódź—Zdrowie II kl. 5.000 mk., III kl. 3.500 mk., ulgowy 2.000 mk., Zdrowie—Konstantynów II kl. 11.000 mk., III kl. 7.500 mk., ulgowy 4.000 mk., Zdrowie—Srebrna II kl. 6.000 mk., III kl. 4.000 mk., ulgowy 2.000 mk., Srebrna—Konstantynów II kl. 5.000 mk., III kl. 3.000 mk., ulgowy 2.000 mk.

Na linji Łódź—Pabjanice: II kl. 21.000 mk., III kl. 14.000 mk., ulgowy 7.000 mk., Łódź—kolej obwodowa: II kl. 4.000 mk., III kl. 3.000 mk., ulgowy 1.500 mk., kolej obwodowa—Chocianowice: II kl. 5.000 mk., III kl. 3.000 mk., ulgowy 2.000 mk. Chocianowice—Ksawerów II kl. 6000 mk., III kl. 4.000 mk., ulgowy 2.000 mk., Ksawerów—Pabjanice: II kl. 8.000 mk., III kl. 5.500 mk., ulgowy 3.000 mk.

Na linji Łódź—Ruda: II kl. 10.000 mk., III kl. 6.500 mk., ulgowy 3.500 mk., Łódź—kolej obwodowa: II kl. 4.000 mk., III kl. 2.500 mk., ulgowy 1.500 mk., kolej obwodowa—Ruda: II kl. 6.000 mk., III kl. 2.50 mk., ulgowy 2.000 mk.

Na linji Ruda—Rzgów: III kl. 6.500 mk., ulgowy 3.000 mk., Rzgów—Tuszyn III kl. 8.500 mk., ulgowy 4.000 mk., Tuszyn—Kruszow III kl. 4.000 mk., ulgowy 2.000.

Ceny te obowiązują na tramwajach normalnych. Ceny zaś pociągów nocnych kosztują o 100 procent drożej. (PAP).

Boże, miej w opiece szynkarzy.

Podwyższono cennik, więc krzywda im się nie dzieje.

Restauratorzy zażądali podwyżki cen zakąsek, potraw i napoi oraz podwyżki cen obiadów i kolac. tak zwanych porcjowych na marek 25 tys., motywując swe żądanie ostatniem podrożeniem wszystkich prawie artykułów spożywczych, szczególniej mięsa i tłuszczu. W związku z tem w dniu 10 b. m. odbyła się w komisarjacie rządu konferencja komisji ekspertów pod przewodnictwem dr. Grabowskiego przy udziale konsumentów. Cennik restauracji drugiego rzędu po zredukowaniu niektórych pozycji został przyjęty. Co zaś do restauracji pierwszego rzędu zaniechano ustalenia jednolitego cennika na zakąski i potrawy porcjowe (ala carte) z uwagi na rozmaitość dań, które się różnią w poszczególnych restauracjach co do jakości i wielkości. Natomiast nałożono na każdą restaurację obowiązek ujawniania cen zakąsek i porcjowych dań, jak również obowiązek ujawniania tych samych cen w kartach obiadowych i wieczorowych. Ujawnianie lub żądanie cen niezgodnych z cennikiem będzie karane. Uchwalono cenę obiadu złożonego z dwuch dań i kolacji złożonej z dwuch dań podwyższyć z 15 tysięcy na 20 tysięcy dla restauracji pierwszego rzędu oraz z 12 tysięcy marek na 15 tysięcy dla restauracji drugiego rzędu. Co do podwyżki cen piwa, to okazało się, że żądanie restauratorów było zbyt wygórowane.

Trzeba zakładać kluby niepalących.

Tytoniarze uważają 1000 mk. za przedwojenny grosz.

Z dniem 13 b. m. wejdzie na mocy zarządzenia głównej dyrekcji polskiego monopolu tytoniowego nowy cennik wyrobów tytoniowych.

Według nowego cennika ceny wyrobów tytoniowych fabryk rządowych są ustalone w następujący sposób:

Cygara Havana 10.000 mk., Belweder 8.000 mk., Wawel 7.000 mk., Brytanika 6500 mk., Trabuko 6000 mk. Kuba 5500 mk., Portoriko 3500 mk., Mieszane zagraniczne 3200 mk., Brazyl Wirginia 2000 mk. za sztukę.

Papierosy: Sfinks 1400 mk., Dames 1300 mk., Kalif 1200 mk., Egipskie 1000 mk., Klub 800 mk., Sejmowe 800 mk., Prezydent 700 mk., Damskie 700 mk., Farys 600 mk., Pogoń 700 mk., Warszawskie 700 mk., Syrena 500 mk., Wisła 500 mk., Wanda 400 mk. za sztukę.

Tytonie do papierosów: Kir 160.000 mk., Ksanti 145.000 mk., Najprzedniejszy sułtański 135.000 mk., Najprzedniejszy macedoński 120.000 mk., Najprzedniejszy turecki 100.000 mk., Przedni turecki 76.000 mk., Średni turecki 70.000 mk., Kresowy 50000 mk. za 100 gr.

Ceny wyrobów prywatnych fabryk tytoniu zostały ustalone na: na:

Cygara luksusowe A. 12000 mk., Luks. B .9200 mk., Najprzedn. A. 7500 mk., Najprzedn. B. 5900 mk., Przedni A. 4300 mk., Przedni B. 3500 mk., Średni A. 2800 mk. za sztukę.

Papierosy luksusowe A. bez ustnika 1600 mk., z ustnikiem 1250 mk., Luks. B. bez ustnika 1300 mk., z ustnikiem 1050 mk., Najprzed. A. 900 mk., Najprzed. B. 750 mk., Przednie A. 650 mk., Przed. B. 550 mk., Śred. 500 mk.

Tytonie krajane:

Luksusowy 120000 mk., Najprzedniejszy 100000 mk., Przedni 80000 mk., Średni A. 54000 mk., Średni B. fajkowy 32000 mk., Średni C. fajkowy 23000 mk. (pap)

ZYCIE I SĄD.

Los jest zmienny.

W swoim czasie kasjerem w komendzie policji był niejaki Urbański. W pewnym okresie władze zauważyły liczne nieporządki w pracach Urbańskiego; na skutek tego więc zarządzono dokładną rewizję ksiąg i stwierdzono, iż Urbański podniósł zapomocą sfałszowania podpisu urzędniczek komendy policji Józefy Śmiałowicz i Julji Brodowny ich pensje.

Na skutek wyniku rewizji zarządzono aresztowanie Urbańskiego, który przyznał się do popełnionego czynu i zwrócił do kasy zmalwersowaną sumę. Sprawę tę rozpatrywał w dniu wczorajszym sąd okręgowy w składzie sędziów: Kozłowski (przewodn.), Wyznikiewicz i Kulikowski, oskarżał p. Lewiecki.

Na sądzie oskarżony zeznał, iż pensje Brodówny i Śmiałowicz podniósł z powierzonej mu kasy, jednakże podpisu nie fałszował, jedynie chcąc mieć wykazy „w porządku", podpisał pokwitowanie charakterem pisma poszkodowanych.

Zeznania świadków potwierdziły całkowicie okoliczność aktu oskarżenia.

Sąd po naradzie zreferował wyrok, skazujący Urbańskiego na 3 miesiące więzienia, przyczem na zasadzie amnestji kara została mu darowaną. (pap)

W piątek, dnia 10 sierpnia 1923 roku, zmarła po ciężkich cierpieniach

B. P.

z Frenklów

Henrjetta Sztykgoldowa

wdowa po przemysłowcu i obywatelu m. Zgierza,

przeżywszy lat 71.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś o godz. 3-ej po poł, z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej Nr. 145, o czem zawiadamiają pogrążone w głębokim bólu

51—2

Dzieci i Rodzina.

Dnia 10 sierpnia o godz. 2.30 w nocy zmarła po długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

Złata z Trunpowskich Frydensonowa

wdowa po Dawidzie

przeżywszy lat 76.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Al. Kościuszki 93 nastąpi dziś, 12 sierpnia, o godz. 12-ej w poł., o czem zawiadamiają przyjaciół i znajomych pogrążeni w smutku

778

Synowie, córki, zięć, synowe i wnuki.

Zycie sportowe.

Ł. K. S. — Iskra (Laurahuta).

(12) Jutro wyjeżdża ŁKS. do Laurahuty, by rozegrać I match o mistrzostwo Polski. Możebne, iż rewanż odbędziej 15 b.m. w Łodzi. Ł. K. S. wyjeżdża w składzie: Fiszer, Cyll, Piotrowski, Hanke, Otto, Gabrjel, Durka, Müller, Szpurna, Lange i Kowalczyk zamiast Śledzia gdyż ten bierze udział w zawodach wojskowych.

Zawody wojskowe.

(12) Dn. 10 bm. rozpoczęły się zawody wojskowe na boisku D. O. K. ur. IV trwać one będą do dnia 13 b. m. włącznie. Na program złożą się: popisy lekkoatletyczne, wojskowo-sportowe i zawody w piłkę nożną. Początek o godz. 15, zaś w poniedziałek o godz. 17.

D. Hon.

Praga—Wiedeń i Praga—Berlin.

Powyższe zawody międzynarodowe odbędą się we Wiedniu 19 b. m. Skład praski przedstawia się następująco: Hochmann, Hojer A., Paulin J., Kolenath, Kada, Cerveny, Sedlacek, Bleck, Kozeluk, Dworacek, Simonek. Zawody z reprezentacją miasta Berlina odbędą się tego samego dnia i skład drużyny czeskiej przedstawiać się będzie następująco: Kaliba, Holas, Holoubek, Serfert, Barous, Plodr, Kuzel, Stapl, Vanik, Capek, Cisar.

Lohrmann w „Amatorach".

Theodor Lohrmann, reprezentatywny bramkarz Niemiec, gracz Spielvereinigung Fürth, przystąpił do wiedeńskich „Amatorów".

„Makabi" (Berno).

Berneńska „Makabi" sprowadza sobie wszystkich najlepszych graczy węgierskich—żydów i tak: znani sportowej Łodzi Mora i Brener, obaj z „Vivo A. C.", Franz Pokorny świetny obrońca z F. S. C. przenoszą się do nich.

Berlin - Zürich i Lipsk - Zürich.

Międzymiastowe zawody Berlin-Zürich zakończyły się klęską ostatniego 2:1, a Lipsk - Zürich też klęską helwetów w stosunku 4:0.

TENNIS.

Davis — Cup.

W New Jorku rozgrywane są obecnie zawody Australia contra Hawai. Anglicy, którzy posiadają dobry start do [illegible] zwycięzki w grze pojedyńczej. Anderson (austr.) zwyciężył Dietricka 6 : 1, 6 : 2 i 6 : 3, Hawkes pokonał Ecklunda 6 : 2, 6 : 1, 6 : 4.

Francja bije Hiszpanję.

Francji udało się pokonać twardą Hiszpanję i tem samem przejść do dalszej rundy. W grze pojedyńczej zwyciężył Lacoste (Francja) de Komara 6 : 3, 6 : 4, 5 : 7, 6 : 4.

Japonja — Kanada.

W Montreal stanęła Japonja contra Kanada. Kashio (Jap.) zwyciężył Mrighta 6 : 1, 6 : 2 i 6 : 2, a Fukuda (Jap.) — Renne 6 : 2, 6 : 1, 6 : 0.

Kehrling w Chrystjanji.

Węgierski mistrz tennisowy Kehrling startuje w przyszłym tygodniu w Chrystjanji, a później bierze udział w mistrzostwach m. Hamburgu.

Tenisistki angielskie w Ameryce.

Po raz pierwszy przedsięwzięły angielskie tenisistki tournee do Ameryki. W tournee biorą udział najlepsze siły, jak miss Mac Kane, mrs. Beamish, mrs. Covell i mrs. Clahton.

KOLARSTWO.

Richard Golle mistrzem szosowym Berlina.

Na szosowych zawodach kolarskich o tytuł mistrza Niemiec, wśród poważnej konkurencji zwyciężył znany sportowej Łodzi z tegorocznego pobytu na międzynarodowych wyścigach S. S. „Union" Richard Golle, przebywszy przestrzeń blisko 240 klm. w wspaniałym czasie 8 godzin 14 m. 422 sek.

Karol Wittig, zwycięzca złotego koła miasta Zurychu.

Niemiecki mistrz kolarski Karol Wittig, wygrał bieg o złote koło miasta Zurychu.

Ernst Kaufmann w wspaniałej formie.

Ernst Kaufmann, szwajcarski mistrz kolarski znajduje się obecnie w doskonałej formie. W ostatnim tygodniu zdobył on nagrodę Grand Prix miasta Paryża, pomimo tak silnej konkurencji, jak Moeskop, Poulain, Meretti, Barley, Ellegaard, Schilles, Degraeve i Spears. Sportowy świat z niecierpliwością oczekiwał wyścigu w Amsterdamie, gdzie spodziewał się że holenderski mistrz Moeskop pomści swą paryską klęskę i zdobędzie nagrodę Grand Prix Amsterdamu. Jak się jednak dowiadujemy, obyźwsz zwyciężył po jednym biegu, [illegible]. Kaufmann zwyciężył holenderskiego mistrza w imponującym stylu, wyprzedzając go o długość maszyny.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Zachmurzenie zmienne, w Małopolsce przeważnie pochmurno, miejscami deszcz, nieco chłodniej. Wiatry z północo-zachodu.

Podrożenie taryfy tramwajowej.

Z dniem dzisiejszym taryfa tramwajowa zostaje podwyższona o 50 proc. Wobec tego bilet normalny kosztować będzie 3000 mk., bilet ulgowy zaś 1800 mk.

Prezydent Cynarski zwiedza agendy W .Z. P.

W czwartek i piątek prezydent miasta Cynarski w asystencji ławnika Joela zwiedzał szpitale przy ul. Drewnowskiej, oraz w Radogoszczu. Informacji udzielał miejski inspektor szpitali dr. Mitelstaedt.

Następnie zwiedzał p. prezydent biura W. Z. P., a w przyszłym tygodniu zwiedzi instytucje wydziału weterynaryjnego i rzeźnię miejską. (bip).

Wycieczka pracowników bankowych.

Związek zawodowy pracowników bankowych w Łodzi urządza dla swoich członków w dn. 15 sierpnia r. b. jednodniową wycieczkę krajoznawczą do Sieradza.

Projektowanem jest również urządzenie w najbliższych tygodniach analogicznych wycieczek do Kalisza, Poznania i innych miast. (pap)

Wybuch granatu.

Paweł Aleksandruk, zamieszkały we wsi Murawcu znalazł granat artyleryjski i zaczął go rozbierać. W międzyczasie granat pękł i Aleksandruk padł trupem, zaś jego 8-letni brat, obecny przy tem, został tak ciężko poraniony, że wkrótce zmarł. (pap)

Pożary.

— We wsi Dąbek, gm. Garnek, pow. radomskowskiego wybuchł pożar, który szybko ogarnął całą wioskę, która przedstawiała łatwo palny materjał. W ciągu kilku godzin spłonęło 16 zagród włościańskich wraz z wielką ilością inwentarza martwego i żywego. Straty wyrządzone przez pożar wynoszą miljardy. (pap)

— W dniu 10 sierpnia r. b. we wsi Dobrogostyn, gm. Topola, pow. łęczyckiego z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w zagrodzie jednego z gospodarzy. Ogień z zagr. tegoż przeniósł się na inne zagrody, które przedstawiały łatwopalny materjał, gdyż w stodołach znajdowała się część sprzątniętego zboża.

Wkrótce pożar objął 12 nieruchomości wieśniaczych i cała wieś przedstawiała morze ognia. Żywioł hulał swobodnie, niszcząc mienie ludzkie, a więc chaty i zabudowania gospodarskie, inwentarz żywy i martwy. W płomieniach rozszalałego żywiołu zginęły dwie miejscowe kobiety, ratujące swoje dobytki. Szkody, wyrządzone przez ogień, narazie nie obliczono, lecz wynoszą one miljardy. (pap)

Kryminalistyka.

(3) **Kradzież skór.** Do składu Abrama Gerszta, Piotrkowska 97, dostali się niewiadomi sprawcy przy pomocy podrobionego klucza i skradli mu skóry wołowe łącznej wartości 39.000.000 mk.

(3) **Waciarz skradł Rakowi watowane palto.** Rak Cypra, zam. przy ulicy Brzezińskiej 98, zameldował policji, iż krawiec Abram Waciarz, Brzezińska 13, przywłaszczył sobie dwa palta oddane mu do szycia.

Nakryty Budaszek. Od dłuższego już czasu policja powiatowa ścigała niejakiego Zygmunta Budaszka, który miał na sumieniu niejedną sprawę. Onegdaj udało się policji ptaszka przyłapać, a podczas dochodzenia ustalono, że Budaszek dokonał między innemi wspólnie z nieznanymi złoczyńcami napadu na furmana Józefa Owczarka, mieszkańca Bukowa, pow. brzezińskiego, któremu pod groźbą zabicia bagnetem zrabowali skrzynkę mydła i skrzynkę świec, ogólnej wartości 500.000 marek.

Budaszek na śledztwie do wszystkich swych przestępstw się przyznał, lecz wspólników kradzieży wzbrania się wskazać. (Pap)

Miljonówka

3,308,938

We wczorajszem ciągnieniu miljonówki wylosowano Nr. 3.308.938 — sprzedany P. K. O.

Kącik filatelistyczny.

Kolekcjonerstwo.

Zbieracze u nas, a jest ich bardzo wielu, skarżą się, że władze nasze, które z nałogów zgubnych, jak palenie i picie alkoholu, umieją ciągnąć poważne zyski państwowe, w ich „nałogu", dla nikogo nieszkodliwym, nie umieją nawet choćby na tyle okazać ingerencji, aby im dać gwarancję, że towar, który oni nabywają, jest prawdziwy.

Musimy skonstatować niestety, że każdy droższy znaczek polski był fałszowany. Znane są fałszerstwa 10 koronówki, jak również znaczków korpusowych. —

Z tych ostatnich znaczek rublowy ząbkowany, jako najdroższy, stanowi największą pokusę dla fałszerzy). Niedawno prasa fachowa, nawet zagraniczna, podniosła alarm z powodu sfałszowania stempla poczty polowej (t. zw. zielonej poczty) i zbieracze zmuszeni zostali zwracać się po ekspertyzę tych cennych znaczków stemplowych do muzeum pocztowego, jeśli nie mogą ich otrzymać ze stemplem gwarancyjnym „Z. P. G. W.".

Zbieracz, troszczący się o kompletowanie swoich zbiorów, których honor wymaga, aby nie było w nich falsyfikatów, pragnie być w posiadaniu przedewszystkiem znaczków najrzadszych, przynoszących mu chlubę, a wskutek tego i najdroższych. Komplet korpusowych znaczków kosztuje dzisiaj około miljona marek, coś koło tego poczta zielona stemplowana, krakowskie wydanie także kosztuje poważną sumkę, tak, że dodawszy jeszcze parę cenniejszych znaczków, dojdziemy do kilku miljonów, które trzeba wydać, aby mieć w swoim zbiorze ...kilkanaście sztuk znaczków pocztowych. Zakupiwszy te znaczki, zbieracz dopiero nie będzie miał pewności, czy „kupił prawdziwe... Otóż w tem leży tragedja kolekcjonerstwa.

A władze nasze absolutnie o to się nie troszczą, ustawy o fałszerstwie znaczków pocztowych, jak nie było, tak niema.

W Niemczech jest przy ministerstwie poczt i telegrafów królewski urząd, który gwarantuje autentyczność znaczków na żądanie zbieraczy. U nas jeszcze o tem głucho. Nie zdobyliśmy się nawet jeszcze na utworzenie muzeum, o którem tyle w prasie pisano.

Dlatego, aby uchronić zbieraczy od padania ofiarą fałszerzy, koniecznem jest:

1) Opracować ustawę przewidującą kary za fałszowanie znaczków, stempli etc.

2) Wycofane z obiegu znaczki pocztowe powinny być sprzedawane przez muzeum pocztowe na rachunek państwa, a nie jak dotychczas bywało, oddawane instytucjom społecznym, w których nie trudno o nadużycia.

Przecież znaczki Litwy środkowej (generała Żeligowskiego) zostały sprzedane handlarzom na rachunek państwa przez ministerstwo, które podobnie miało postąpić z zapasami pozostałych znaczków Korfantego.

W ten sposób zbieracze mieliby gwarancję, że znaczki, które przeszły przez ministerstwo, będą autentyczne i o nadużyciach nie mogłoby być mowy.

Obrót dewizami i walutami zagranicznemi.

I.

Rozporządzenie ministra skarbu z dnia 27 lipca b. r. postanawia w powyższej sprawie co następuje:

Skup walut, dewiz, czeków, weksli i t. p., opiewających na zagraniczne środki płatnicze w celu dalszej sprzedaży dozwolony jest tylko P. K. K. P. i tym bankom akcyjnym, które otrzymają odpowiednie zezwolenie ministra skarbu. Banki takie otrzymują nazwę banków dewizowych i mogą nabyte przez siebie waluty sprzedawać osobom i instytucjom postronnym na zasadzie odpowiednich dokumentów.

Drugą kategorję stanowią t. z. komisjonerzy dewizowi. Mogą to być osoby fizyczne lub prawne. Komisjonerom wolno nabywać waluty i dewizy od każdego, odsprzedawać wolno im jedynie P. K. K. P., lub bankowi dewizowemu, a także i sobie wzajemnie.

Minister skarbu może zezwolić przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym na dokonywanie pewnych ściśle określonych operacji dewizowych. Np. może zezwolić takim przedsiębiorstwom na zakup dewiz od osób prywatnych na swoje potrzeby etc. W poszczególnych wypadkach może minister skarbu względnie komisarz dewizowy zezwolić instytucjom finansowym i domom bankowym, nie będącym ani bankami dewizowymi, ani komisjonerami dewizowymi, na dokonywanie czasowe czynności zastrzeżonych bankom lub komisjonerom dewizowym.

Banki dewizowe mogą sprzedawać waluty i dewizy osobom prywatnym i instytucjom na pokrycie zagranicznych rachunków za towary importowane, na zapłatę zaliczek na towary zagranicą zamówione, na pokrycie kosztów transportu zagranicznego, lub opłat celnych w walucie zagranicznej, na spłatę długów zagranicznych, gospodarczo uzasadnionych, na zapłatę premji asekuracyjnych i reasekuracyjnych w towarzystwach zagranicznych, na koszta podróży do wysokości 1,000 franków szwajcarskich lub równowartości w walucie innej za adnotacją na paszporcie zagranicznym, zaopatrzonym w wizę odnośnego konsulatu. W razie wyjazdu do Gdańska wolno sprzedać tylko 250 fr. szwajc., względnie równowartość w innej walucie. W razie kilkakrotnych wyjazdów do Gdańska suma nie może przekroczyć 1,000 fr. szwajc., czyli jeżeli ktoś cztery razy wyjeżdżał do Gdańska w jednym miesiącu i brał po 250 fr. szwajc. lub równowartość w innej obcej walucie a wyjeżdża jeszcze po raz piąty w tymsamym miesiącu, nie może już w tym wypadku zabierać żadnych walut obcych. Bez adnotacji na dowodzie osobistym nie wolno do Gdańska zabierać żadnej obcej waluty. Następnie wolno sprzedać na koszta utrzymania zagranicą po 1,000 fr. szw. lub równowartość w innej walucie miesięcznie na rodzinę. Pobyt zagranicą musi być uzasadniony. Na wszelkie inne cele gospodarczo uzasadnione wolno sprzedawać sumy nie przekraczające równowartości 250 fr. szwajc.

W powyższych wypadkach nie potrzeba przedstawiać zezwolenia komisarza dewizowego. W wypadkach innych, aniżeli wymienione, musi być przedstawione takie zezwolenie.

Przy kupnie walut na zapłatę rachunku zagranicznego, rachunek musi być w oryginale przedstawiony i zostaje zatrzymany przez bank dewizowy. Do rachunku musi być doręczony kwit urzędu celnego, stwierdzający dokonanie odprawy celnej, względnie przejście towaru przez granicę do Polski. Jeżeli towar przychodzi z Gdańska musi być przedstawiony duplikat frachtu lub inny dokument stwierdzający przejście towaru przez granicę. Dowody te przedstawione być muszą bankowi w oryginale. Bank może je jednak zwrócić, zanotowawszy na nich uprzednio że waluta została już sprzedana i zachowując sobie kopje.

W razie niemożności przedstawienia tych dokumentów, bank może sprzedać walutę za złożeniem przez klijenta zobowiązania piśmiennego, że dowody te przedstawi w ciągu 6 tygodni. O ile w tym czasie dowody nie zostaną przedstawione, bank musi zawiadomić o tem komisarza dewizowego.

(D. c. n.)

Z.

Ograniczenia w obrotach akcjami.

Z dniem wczorajszym weszło w życie nowe zarządzenie, powzięte przez radę giełdową na życzenie rządu, by giełdowe tranzakcje papierami publicznymi i dywidendowymi ograniczyć tylko do czterech dni w tygodniu. Od wczoraj giełda akcjowa czynną będzie tylko w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. We środy i w soboty giełda akcjowa będzie nieczynną.

Rozporządzenie to stoi w związku z wypadkami na giełdzie walutowej. Obydwie te giełdy pozostają w ścisłej ze sobą łączności. Przez ograniczenie ilości dni, w których odbywają się operacje giełdowe akcjami, rząd chce zatamować nadmierny rozwój kursów akcji, który pośrednio wpływać mógłby na pesymistyczniejszą ocenę marki polskiej na giełdzie walutowej i zagranicą. Czy jednak ograniczenie to, jak wszystkie dotychczas, nie wywrą wręcz przeciwnego skutku, niż zamierzony, przyszłość najbliższa okaże.

(—)

Warszawska pogiełda wieczorna.

WARSZAWA, 11 sierpnia (Tel. wł. „Głosu Polskiego").

(Notowania w tysiącach).

Bank dla handl. i przem.	325—350
Polski bank przem.	85—90
Cukier	8500—8700
Łazy	1[illegible]0—105
Chodorów	1350—1370
Lilpop	250—270
Ortwein i Karasiński	210—215
Rudzki	730—735
Cegielski	175—178
Pocisk	190—195
Norblin	450—460
Borkowski	145—150
Jabłkowscy	52—50
Żegluga	38—36
Nafta	160—155
Nobel	400—410
Zieleniewski	2500—2550
Parowóz	175—185
Spiess	240—245
Wildt	210—220
„Klucze" (papiernia)	250—245
Polski przem. naft.	700—710
Kabel	250—245
Modrzejów	1900—2100
Starachowice	1070—1100
Nieurzędowe:	
Korek	80—78
Konopie	140—130
Opatówek	125—130
Pruszków	74—75
Kauczuk	80—76

Giełda, czy w dalszym ciągu Komisja dewizowa?

Giełda warszawska po cięgach zadanych jej przez p. Grabskiego nie może dojść do stanu normalnego, w którym mogłaby należycie pełnić swe funkcje. Zdawało się, że po dopuszczeniu na niej wolnych obrotów, po przywróceniu jej możności normowania stosunku marki polskiej do walut obcych, będzie ona w stanie dostarczyć tyle walut, ile potrzebuje ich normalny bieg naszego życia gospodarczego. Niestety przypuszczenia takie były przedwczesne. Rząd, przywracając giełdzie jej prawa, uczynił to nie w całej pełni, wyznaczył jej niejako limit w notowaniach, po za który nie wolno jej wykroczyć. To też od pierwszej chwili zmniejszyła się tylko, a nie zatarła granica między notowaniami giełdy oficjalnej, a cenami, jakich żądano za waluty na giełdzie czarnej, czyli w nielegalnych, a jednak nieuniknionych, obrotach pozagiełdowych. W miarę zbliżenia się notowań giełdy oficjalnej do tego narzuconego jej limitu, różnica ta rosła do rozmiarów, przekraczających różnice z okresu komisji dewizowej, a ceduła giełdy oficjalnej stała się znów bezwartościowym świstkiem papieru, jakim był wykaz notowań komisji dewizowej. Zjawisko tem niebezpieczniejsze, że chodzi tu już nie o komisję dewizową, a więc organ wykonawczy zarządzeń wyjątkowych, ale o rzekomo normalnie funkcjonującą giełdę, której dyskredytować nie wolno, gdyż podrywanie zaufania do niej musi się odbić na podaży walut na rynku wewnętrznym.

W dniu wczorajszym ceduła giełdy warszawskiej w niczem nie różniła się od ceduły komisji dewizowej. Zanotowano po jednym nierealnym kursie w tranzakcjach, przyczem kurs dolara określono na 245 tysięcy mk., podczas gdy każde dziecko wie o tem, że niżej 330 tysięcy nikt dzisiaj nie odda dolara.

Jak dalece nierealne są notowania giełdy warszawskiej, dowodem procent pokrywania przez nią zapotrzebowania. Procent ten w ostatnich dniach wynosił 1, wyraźnie jeden na sto. Łódź np. wykazując zapotrzebowanie 240 tysięcy dolarów, otrzymywała po 2 tysiące, a nawet mniej. Wczoraj, zdaje się, nie otrzymała nic.

Skutki mogą być fatalne. W ciągu ostatniego tygodnia zredukowano pracę we wszystkich łódzkich fabrykach włókienniczych. W przyszłym tygodniu fabryki te, a przynajmniej wiele z nich, mogą stanąć zupełnie. Nie obejdzie się przytem bez bardzo poważnych powikłań. Możliwość taka jest w sferach przemysłowych brana pod uwagę. Niektórzy przemysłowcy wręcz, oświadczają, że w najbliższej przyszłości nie pozostanie im nic innego, jak tylko zamknąć fabryki i poza Łodzią przeczekać czas krytyczny. Takie stawianie sprawy — patrzmy na nie, jak chcemy — jest chyba objawem, wynikiem wręcz krytycznej sytuacji.

Tragizm położenia zwiększa się jeszcze bardziej, gdy uświadomimy sobie na podstawie cyfr, że dopływ walut obcych do kraju bynajmniej się nie zmniejszył. Dolar, którego znaleźć nie może przemysłowiec na kupno surowca, płynie do nas taksamo obficie, jak płynął dawniej. Nie dochodzi tylko na giełdę, bo drogę tę zamknięto mu szeregiem niebezpiecznych przepisów. Czyniono wszystko, by wzbudzić nieufność i cel osiągnięto. Każdy posiadacz dolara drży na wspomnienie giełdy, P. K. K. P. i banku dewizowego. Przedewszystkiem grozi mu tam nieuniknione niebezpieczeństwo, że za swego dolara nie otrzyma choćby chwilowej tylko, ale przynajmniej pełnej równowartości w markach polskich, a następnie nie jest pewnym, czy nie padnie ofiarą denuncjacji, spodziewającej się sowitej nagrody, ustawą określonej i przyznanej. Takimi środkami nikt jeszcze nie zwalczał głodu dewiz. Taksamo jak braku chleba nie usuną represje i sankcje karne, stosowane wobec posiadaczy zapasów mąki i zboża, czego praktycznym dowodem był cały długi czasokres etatystycznej gospodarki aprowizacyjnej, taksamo nie usunie braku dewiz żadne rozporządzenie, usiłujące wymusić na posiadaczach ujawnianie i sprzedaż posiadanych zasobów.

Kaz.

Plac Sportowy Helenów

S. S. „Union"

W niedzielę, d. 12 sierpnia 1923 r.
o godz. 3.30 po poł.

Wielkie Międzynarodowe Wyścigi

za dużymi motorami i biegi sprynterowskie
z udziałem najlepszych krajowych jeźdźców

W biegach dystansowych startują:

RUDEL
zwycięzca w wielu międzynarodowych wyścigach.

PAWKE
jeździec wszechświatowej sławy.

603—3

BURNO
MÜLLER
znani łódzcy amatorzy.

Szczegóły w programach. Szczegóły w programach.

Bilety od 7000 do 50.000 marek do nabycia w przedsprzedaży w sobotę w firmie „Meteor" Przejazd Nr. 16, w niedzielę do godz. 1 po poł. w lokalu „Unionu" Przejazd 5.

Ajencja celna POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH w Łodzi.

Dnia 29 sierpnia r. b. o godz 10 rano w magazynie celnym st Łódź Fabr., odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji przesyłek nie odebranych w przepisanym terminie. Szczegółowy wykaz przesyłek przeznaczonych na licytację, można obejrzeć w Ajencji Celnej (ul. 6-go sierpnia № 7), i w magazynie Celnym na st. Łódź Fabr.

PLAC z szopami, zdatny na składy przy ul. Konstantynowskiej 16, **do oddania.** Wiadomość: Piotrkowska 58, Spitbaum.

Meble tanie i moderne

całe komplety oraz pojedyncze przedmioty wykonywamy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli, jako też przyjmujemy wszelkie reperacje i odświeżanie mebli.

Uwaga: Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie

F. KRZYŻOWSKI i S-ka, Zakład stolarski Napiórkowskiego № 7, przy Górnym Rynku.

NAGRODY

6 korcy żyta za wykrycie złodzieja który skradł w dniu 10 sierpnia wieczorem z powozu na Placu Dąbrowskiego walizkę bronzową zawierającą granatową suknię i czarny jedwabny płaszcz. Wiadomość: Przejazd 52, mleczarnia dla W-go Szantyra. 781—1

Młoda inteligentna biuralistka

ze średniem wykształceniem, kilkoletnią praktyką biurową, znająca języki: polski, niemiecki i rosyjski — poszukuje posady. Łaskawe oferty sub. „E. 992" do Adm. „Głosu Polskiego" 720—1

Ważne dla p.p. konsumentów!

BENZYNA LEKKA I CIĘŻKA

Amerykańskie oleje cylindrowe na przegrz parę i automobilowy

Nafta, oleje: maszynowy, wrzecionowy, gazowy, łożysk. motorowy i in.

Smary: do wozów, do lin i do pasów

Tłuszcz „Tovotte", Smoła drzewna, dziegieć, KARBOLINEUM,

Parafina, Wazelina amerykańska medycyna, techn. pasta do obuwia i inne przetwory chemiczne.

CEMENT

poleca: **DOM HANDLOWY**

Bronisławski i Goldman

ŁÓDŹ,
Piotrkowska 130, tel. 293.
SKŁAD:
Konstantynowska 109, tel. 329.

Niekupujcie na raty!!

ponieważ płacicie wielki procent.

Dobrze i tanio przy wpłacie **50%** gotówki można zakupić w znanym składzie p. f. „NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO" Dzielna 36, tel. 13-87.

płótna, bostony, korty, kamgarny na ubiory damskie i męskie, chustki, kołdry, obrusy i inne towary

Tanio, bo w mieszkaniu prywatnem.

Młodzieniec

inteligentny pragnąłby zapoznać pana w wieku od lat 55 cin w celu udzielania języka niemieckiego. Of. sub „Adonis" do „Głosu". 807—1

Samochód

sprzedam w dobrym stanie w ruchu, fabryki Stoewer 6|18 H. P 4-o osobowy, elektryczne oświetlenie. Obejrzeć Orla 14 m. 7 od 1—2 pp. 10779—2

Automobiliści. Do sprzedania okazyjnie komplet kół ciężarowych razem i częściowo, resory, motor skrzynka biegu—podnóże oraz wiele innych ciężarowych. Wiadomość: J. Łaski Południowa 2 między 9—10 i 2—5

Posiadam duży lokal sklepowy z mieszkaniem, poszukuję przedstawicielstwa jakiejkolwiek branży, lub też wspólnika. Mogę oddać lokal z urządzeniem Oferty sub „Ł. N." [illegible]—2

Do solidnego, istniejącego od 15 lat przedsiębiorstwa przemysłowego, w celu rozszerzenia takowego, 694—2

poszukiwany jest

WSPÓLNIK

handlowiec, z kapitałem, odpowiadającym wartości około 20.000 dolarów. Piśmienne oferty pod lit. „B. W." do admin. „Głosu".

Pensjonat Sz. LAUFEROWEJ

Wiśniowa Góra willa Wildeman

Zawiadamia niniejszym, iż z dniem

15 sierpnia zwalnia

się kilka miejsc, na które wpisy już się przyjmuje. Z poważaniem

740—1 **Sz. Lauferowa.**

Wspólnika

z kapitałem od 300 miljonów marek poszukuję dla fabryki stolarskiej i składu dykt i fornierów. Oferty proszę składać w Adm. „Głosu Polskiego" pod „Trzysta Miljonów" 682—4

Pomocnica Buchaltera

(Izraelitka) poszukiwana od zaraz. Szczegółowe oferty pod „B. M. 9" do administracji „Głosu". 761-3

Do sprzedania

kilka garniturów mebli wyściełanych, krytych gobelinem, gabinetowych, salonowych pierwszorzędnych fabryk, oraz **Dywan perski salonowy** 5 metrów × 5 metrów.

Obejrzeć można u właściciela domu przy ul. Sucha 3 róg Rokicińskiej w godzinach do 10-ej rano i od 1-szej do 3-ej p. p. 769—1

Poszukuje się samodzielnego

Majstra tkackiego

do prowadzenia tkalni wyrobów włókienniczych we Wiedniu ze znajomością języka niemieckiego. Referencje konieczne. Zgłaszać się osobiście do Grand-Hotelu pokój № 119 między godz. 10 — 12 w poł. i od 3—5 po południu. 763—1

Poszukiwane są

DWA MIESZKANIA

3 lub 4 pokojowe z wygodami, ewentualnie w różnych dzielnicach. Łaskawe zgłoszenia kierować do S. Barchasza, Piotrkowska 62, II p., fr.

Pokoju

z utrzymaniem lub bez poszukuje za dobrem wynagrodzeniem kawaler. Oferty do administracji „Głosu" pod „Pegis". 804—1

Poszukujemy od zaraz do hurtowego chrześcijańskiego przedsiębiorstwa manufaktury

MASZYNISTKI

obznajmionej z księgowością. Oferty pod szyfrę „J. 115". 685—5

Wynajmuję motory

na dogodnych warunkach, nowe, 3000 volt, od 25 do 136 koni i mniejsze. Inż. Feilchenfeld, Warszawa, Żórawia 4A, tel. 290-19.

Dr. med.

Lubicz

Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie szt. słońcem wyżyn

Godziny przyjęć: od 7—9 wieczór. 7623—5

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów weneryczne i moczopłciowe

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.

Zawadzka nr. 1.

Przyjmuje od 9—1 i od 5 do 7, dla pań od 4—5.

Dr. med.

Zygmunt Golc

Choroby skórne i wener.

Andrzeja № 3, I p.

Godz. przyjęć: od 10—1 pół w poł. i od 6—8 w.; dla Pań: od 5—6 pp., w niedziele od 9—11 r.

Dr. Edmund Ekkert

Choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od 12—2 i od 7—9 Panie od 4—5.

Kilińskiego 137 (trzeci dom od Głównej)

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

przyjm. od 10—12 i 5—7

Nawrot № 7.

Dr. MARJA

Józefów-Lewinsonowa

Chor. weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci)

Godz. przyj. od 11—3 pp. w niedz. i święta 11—1

Cegielniana 6. 10395—4

H. Lewińska

powróciła.

Przyjmuje do mereżek

Piotrkowska 83. 728—3

Amerykanin

z żoną poszukuje 1 lub 2 pokoi umeblowanych przy inteligentnej chrześcijańskiej rodzinie w okolicy Piotrkowskiej lub w pobliżu. Oferty do „Głosu Polskiego" pod „Amerykanin". 561-6

PANNA

inteligentna chrześcijanka z dobrej rodziny pragnie poznać drogą anonsu inteligentnego, energicznego kawalera lub wdowca z dzieckiem w celu matrymonialnym od 38 do 55 lat. Posiadam letnisko z ogrodem. Oferty sub. „Moralna 52". 671—2

Do mniejszego gospodarstwa poszukiwana jest od 1.9 młoda, inteligentna **osoba** w charakterze gospodyni i wychowawczyni do 2-ga dziewczynek (9 i 7 lat). Oferty wraz z odpisami świadectw pod „Eles" do admin. „Głosu". 60-1

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 450 mk.)

Dynamomaszyna 220 volt 17 amper z tablicą w zupełnym porządku do sprzedania. Oferty: Pabjanice, B. W. skrzynka poczt. 24. 727—1 k

Do sprzedania szafa dębowa para łóżek i nocny stolik. Lipowa 42, u stolarza. 746—2—k

Kuchnie i piecyki pokojowe przenośne do sprzedania. Ceny przystępne. Zgierska № 68, K. H. Brandt. 758-5-k

Kupię małego ratlerka. Oferty do „Głosu" sub „P. M." 783—3-k

Maszyny do szycia nowe, używane, części, reperacje. Bürger, Piotrkowska 82. 962—5-k

Łóżeczko dziecinne z materacem oraz rower dziecinny sprzedam. Andrzeja 55 m. 13. 10786—1—k

Okazyjnie do sprzedania buty gumowe oraz siodło. Al. I Maja 16. m. 4, od 2—4. 750—2-k

Pies mieszanej rasy, „Doberman" do sprzedania. Grabowa 17, m. 2. 752—1-k

Pianino „Seilera" sprzedam zaraz. Orla 12, m. 21 front, III piętro. Zastać można od 7 wiecz. 755—1-k

Rower B. S. A. sprzedam. Piotrkowska 92, fryzjer. 657—2-k

Rower, wolne koło, prawie nowy do sprzedania. Południowa 27, II p., m. 21. 806—1-k

Sprzedam szafę, biurko, bieliźniarkę, stół kuchenny, stolik do kart, walizę skórzaną. Piotrkowska 132—9. 718-2-k

Tapicer-dekorator przyjmuje wszelkie tapicerskie roboty i zakładanie firanek po cenach przystępnych. Uwaga: tylko Cegielniana № 64 i tam jest leżanka i 6 krzeseł gięcowych do sprzedania. 10782—1—k

Wełny, sukna modne na ubrania, palta, suknie najtaniej i na raty w „Jarmarku Łódzkim", ul. Piotrkowska 44. 654—9-k

Warsztaty stolarskie sprzedam tanio w stolarni Napiórkowskiego 7 przy Górnym Rynku. 10642—10-k

6-cio tygodniowe dobermany i roczny doberman (suka) do sprzedania. Pabjanice Ogrodowa 26 Gaertner 10913—2-k

Posady i praca.

Poszukiwane.

(Za wyraz 270 mk.)

Biuralista, kawaler, z wykształceniem średniem poszukuje za małe wynagrodzenie. Cegielniana 50, Aleksander Borensztein, u Padwy. 752—3-pp

Ekspedjentka rutynowana, branży galanteryjnej, młoda i wykształcona przyjmie posadę w firmie chrześcijańskiej. Łask. oferty do „Głosu" dla „Warszawianki" 10775—5-pp

Młody, energiczny, dobrze ustosunkowany, handlowiec chrześcijanin, ostatnio na kierowniczem stanowisku poszukuje posady magazyniera, sprzedawcy lub też innej odpowiedniej. Oferty do „Głosu" pod „Handlowiec 55". 754—2-pp

Młodzieniec z 4-ro kl. wykształceniem poszukuje posady praktykanta biurowego. Łaskawe oferty do administr. „Głosu" pod „J. P." 758—3-pp

Pielęgniarka szuka zajęcia lub do dziecka od zaraz. Wiadomość: ul. Skwerowa № 8, u p. Wohl. 756—1-pp

Stolarzy meblowych przyjmie F. Krzyżowski i S-ka, Napiórkowskiego 7, przy Górnym Rynku. 771—2-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 450 mk.)

Potrzebna zdolna panna do kapeluszy. Wiadomość: Dzielna 18. 697—2-pz

Przyjmę chłopca na posyłki. F. Krzyżowski i S-ka, Napiórkowskiego № 7. 770—1-pz

Potrzebna zdolna podręczna do kapeluszy. Sienkiewicza 50, m. 2. 768—1-pz

Potrzebna dziewczyna do wszystkiego oraz uczennica do fotografji. Główna 46. 798—1-pz

Potrzebny zdolny czeladnik krawiecki zaraz. Konstantynowska № 5 Klinowski. 760—3-pz

Starszy chłopiec z dobremi rekomendacjami do odnoszenia towarów i sprzątania, potrzebny. Zgłaszać się u firmy M. Weinreich ul. Piotrkowska 107 prawa oficyna parter za ostatniem wejściem od 9—10 rano. 10783—1-pz

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 500 mk.)

Dwa pokoje z kuchnią w Warszawie zamienię na takież, lub większe w Łodzi. Wiadomość: ul. Zielona № 48, u Rozenberga. 693—5-m

Inteligenty kupiec (kawaler) poszukuje pokoiku z meblami lub bez przy lepszej żydowskiej rodzinie. Oferty do „Głosu" sub „Z. O. 46." 10741—5-m

Inżynier poszukuje pokoju z meblami lub bez. Cena do omówienia. Oferty do „Głosu" sub „Inżynier". 764-2-m

Młody człowiek poszukuje umeblowanego pokoju przy inteligentnej rodzinie. Cena obojętna. Oferty do admin. „Głosu" dla „L. R. Z." 729—3-m

Osoba młoda na samodzielnem stanowisku, pozostająca cały dzień poza domem poszukuje pokoju. Cena nie krępuje. Zgłoszenia do adm. sub „I. R." 906—2-m

Poszukuję 2 pokoi umeblowanych dla 2-ch osób przy inteligentnej rodzinie. Łaskawe oferty do admin. „Głosu" sub „Z G." 780—2-m

Poszukuję pokoju przy inteligentnej rodzinie może być z utrzymaniem. Cena obojętna. Oferty do „Głosu" sub „Kupiec" 10805—1-m

Poszukuję pokoju z meblami lub bez. Oferty składać w adm. „Głosu" pod „M. K. 300." 10674—2—m

Pokoju umeblowanego lub bez mebli, w śródmieściu przy rodzinie poszukuję od zaraz. Oferty do admin. „Głosu" pod „Z. K." 767—1-m

Poszukuję sklepu, lub sklepu z mieszkaniem w okolicy od Placu Wolności do Głównej. Cena do omówienia. Oferty do admin. „Głosu" pod „Lokal 10765" 765—2-m

Poszukuje się sublokatorki. Oferty do „Głosu" sub „Sublokatorka". 716—2-m

Za odnajęcie pokoju wprost od gospodarza zapłacę każdą cenę. Zgłoszenia do administr. „Głosu Polskiego" pod „Lokator". 553—3-m

Zamienię sklep obszerny z pokojem na 2 pokoje z kuchnią. Oferty do admin. „Głosu" pod „M. S." 759—3-m

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 360 mk)

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 777—10-d

Pensjonat Łuczkowskiej w Poddębinie pod Tuszynem; dwa pojedyncze pokoje do wynajęcia. Wiadomość: Kilińskiego 50 fr. 2 piętro od 3—5. 747—3—d

Zgubiono dn. 10/8 weksel na sumę 4.000.000 mk. wyst. Edward Pahl, zlec. D. Frydlanda pł. 10 sierpnia r. b. Ostrzega się przed nabyciem. Frydland Gdańska 28. 10794—1—d

Interesy handlowe

(Za wyraz 450 mk.)

Szukam wspólnika do założenia jakiegokolwiek interesu na własnym placu z szopami i kantorem w centrum miasta. Wiadomość: Cegielniana 50, u Padwy. 733—1-h

Zagubione dokumenty.

(Za wyraz 225 mk.)

Biskupski Józef zgubił nadkartę wydaną z fabryki Gajera. 10774—5—3

Nesis Nusin zgubił paszport rumuński wydany w Czerniowicach. Łask. znalazca zechce zwrócić za nagrodą Południowa № 9 Nesis. 901—3-z

Skradziono świadectwo dojrzałości wyd. przez dyr. gimn. im. M. Kopernika w Łodzi № 154 na imię Bolesława Kowalskiego. 773—1—z

KURSA maturyczne i uzupełniające

„NAUKA"

w Krakowie, Zielona 19,

przygotowują do matury realnej, seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. — Nauka zbiorowa, indywidualna i systemem korespondencyjnym.

6 aparatów

spawalnych (sweis aparaty) do sprzedania różnej wielkości, jak również patentowane haki do firanek mojego wynalazku L. Andrzejak, Piotrkowska № 86. 996-9

Obiady

prywatne, wykwintna kuchnia. Zgłoszenia tylko osobiste. Al. Kościuszki 95 m. 4, o 2—4 o poł. pd 5[illegible]—3

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.